

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 19 (1319) • 11 maja 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Teatr Ognia tradycyjnie gościł na Sile Serca, więcej na str. 8.

Fot. M. Niemiec

6 KONKURSÓW W 2 DNI

W poniedziałek i we wtorek odbyło się 6 konkursów na dyrektorów ustronńskich placówek oświatowych – 5 przedszkoli i jednej szkoły podstawowej. Dotychczasowym dyrektorom skończyły się 5-letnie kadencje, a nowe przepisy ustawy oświatowej nie pozwalają już na przedłużenie sprawowania funkcji przez organ prowadzący, czyli samorząd, nakazując każdorazowo ogłoszenie konkursu. O szczegółach procedury mówi na str. 5 burmistrz Ireneusz Szarzec.

(cd. na str. 14)

TO ZABÓJSTWO SPORTU

Rozmowa z dr. Jerzym Klimczakiem
z poradni wad postawy i medycyny sportu
w Śląskim Centrum Rehabilitacji i Prewencji

Czy poradnia wad postawy i poradnia medycyny sportowej uzupełniają się?

Tak. Jeśli chodzi o wady postawy to trzeba rozpoznać te schorzenia, które są przeciwwskazaniem do uprawiania wybranych dyscyplin sportowych. Nie każde dziecko, które ma skrzywienie kręgosłupa czy ma krótszą nogę, trzeba dyskwalifikować. Absolutnie nie. Trzeba zachować zdrowy rozsądek, wdrożyć gimnastykę korekcyjną, która powinna być uzupełnieniem codziennych ćwiczeń i dziecko należy obserwować. Zadaniem poradni wad postawy jest opieka nad dziećmi z określonymi wadami postawy, które muszą być monitorowane w okresie co 6 miesięcy, a gimnastyka korekcyjna musi być wykonywana najlepiej codziennie i korygowana przez doświadczonego magistra rehabilitacji. Wymieniona grupa statystycznie to 6-8% populacji dzieci w wieku szkolnym. Czy wszystkie dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach sportowych?

(cd. na str. 2)

Do gazety dołączamy wniosek formularza zgłoszeniowego propozycji projektu do Budżetu Obywatelskiego 2018.

Żaden z architektów, z którymi rozmawiałem, nie nazywał obiektów na Zawodziu piramidami - mówi Mateusz Bieleś, twórca filmu o architekturze Zawodzia, którego premiera odbędzie się w amfiteatrze. [Więcej na str. 7](#)

Ustroń zajął 2. miejsce w plebiscycie na najatrakcyjniejsze turystycznie miejsce w Polsce.

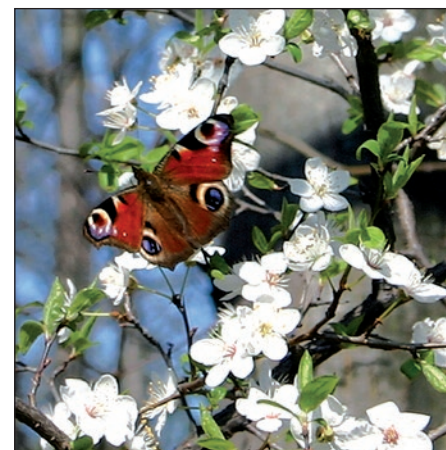
[Więcej na str. 8](#)

Ustrońska Szkoła Narciarstwa Biegowego zorganizowała aktywną majówkę, która przyciągnęła osoby chcące amatorsko uprawiać sport.

[Więcej na str. 13](#)

ZEBRANIE USTROŃ DOLNY

W czwartek, 18 maja o godz. 18 w „Przaskówce” odbędzie się zebranie mieszkańców Ustronia Dolnego z udziałem radnych dzielnicy Krzysztofa Pokornego i Andrzeja Szeji. Omawiane będą bieżące sprawy i możliwości składania wniosków do Budżetu Obywatelskiego 2018.



Kiedy ta wiosna?

Fot. M. Niemiec

TO ZABÓJSTWO SPORTU

(cd. ze str. 1)

Uprawianie sportu na poziomie szkolnym nie wymaga dodatkowych zezwoleń, dopiero duże obciążenia podczas treningu w klubach sportowych wymagają wykonania specjalistycznych badań w celu orzeczenia zdolności młodzieży do uprawiania określonych dyscyplin sportowych.

Czy wszyscy zawodnicy mieli wykonane takie badania?

Jest to bardzo trudny temat. Rozporządzenia i wymagania ministra zdrowia, które są potrzebne do zakwalifikowania ucznia czy zawodnika do uprawiania sportu są tak duże, że niezwykle trudno jest wyegzekwować wykonanie wszystkich niezbędnych badań, wymaganych do uzyskania zdolności do uprawiania sportów. Dlatego raz już zrezygnowałem z prowadzenia poradni sportowej w Cieszynie, mimo że miałem kontrakt z NFZ. Na Kongresie Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej powiedziałem, że rezygnuję z prowadzenia poradni sportowej i zadałem pytanie obecnym tam lekarzom, w jaki sposób egzekwują wykonanie niezbędnych badań, wymaganych do oceny zdrowia zawodnika. Niestety, nie uzyskałem odpowiedzi.

Co jest zawarte w tych rozporządzeniach?

Rozporządzenia ministra zdrowia mówią jasno, że poradnia sportowa zajmuje się oceną stanu zdrowia zawodnika, jego kwalifikacją do zawodów sportowych, ponadto ocenia zdolności sportowca pod kątem fizjologii wysiłku, przygotowuje program treningowy, leczy kontuzje i prowadzi rehabilitację. Warunkiem zakwalifikowania zawodnika do uprawiania sportu wyczynowego jest wykonanie badania narządu ruchu, badania wzrostu i wagi, EKG, kontrola ciśnienia oraz jeden raz w roku wykonanie podstawowych badań laboratoryjnych. Do tego badanie okulistyczne, stomatologiczne i laryngologiczne, musi być także oceniona wydolność układu krążenia podczas testu wysiłkowego na bieżni. Dopiero prawidłowe wyniki badań oraz pozytywne opinie innych specjalistów pozwalają lekarzowi sportowemu na wydanie zgody do uprawiania określonej dyscypliny sportu.



J. Klimczak.

Fot. A. Jarczyk

Czemu egzekwowanie tych badań do tej pory było trudne? Oprócz niewielu wyjątków nie widziałem zawodników z pełnym kompletem badań bezwzględnie wymaganych do uczestniczenia w zawodach sportowych. Myślę, że trudno zmusić kluby sportowe do wykonywania wszystkich badań. Tylko ciekawe, jak uzyskują te zgody dla zawodników.

Jakie mogą być konsekwencje braku tych badań?

Na przykład nagła śmierć sportowca. Zadaniem poradni sportowej jest zebranie dokładnego wywiadu rodzinnego, bo jeżeli u kogoś w rodzinie wystąpiła już kiedyś nagła śmierć to zwiększa się prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Poradnia sportowa może skutecznie wykryć liczne choroby, które zwiększają ryzyko wystąpienia nagłej śmierci. Najczęstsze choroby to kardiomiopatia przerostowa serca, wady naczyń wieńcowych, arytmie serca, które ujawniają się w szczególności podczas wykonywania wysiłku. W większości wady te nie oznaczają końca kariery sportowej. Specjalistyczne leczenie, czasami operacje dają szansę powrotu do zadowalającej sprawności fizycznej.

Nawet sobie nie zdawałam sprawy, że to jest aż tak poważny problem.

Kwalifikacja do uprawiania sportu przez zawodników jest taka sama niezależnie od szczebla rozgrywek. Prawda jest jednak taka, że im niższy szczebel rozgrywek tym te badania w większym stopniu są nieprzestrzegane. Innym problemem, z którym spotykamy się w poradni sportowej jest doping, dziś dostępny na szeroką skalę. Nawet sobie pani nie wyobraża, jakie ilości środków dopingujących znajduje się podczas zawodów wzdłuż tras biegowych czy rowerowych.

Naprawdę?

Oczywiście. Dopalacze, wspomagacze, środki wziewne czy sterydy. Naszym zadaniem byłaby także ocena objawów pod kątem zażywania środków dopingujących. Doping trzeba wykluczyć, bo to zabójstwo sportu. Jest coraz więcej afer dopingowych, bo jest coraz większa presja na uzyskiwanie wyników, które pozwalają zarabiać wielkie pieniądze.

Przypominam sobie aferę z Armstrongiem, niesamowitym kolarzem, który - jak się okazało, brał doping. Tyle lat, a nikt nie był w stanie tego wykryć.

Możliwości badań wykrywających środki dopingujące są zawsze opóźnione o kilka lat w stosunku do firm, które je produkują. Obecnie zamraża się już pobrane próbki od zawodników, tak żeby w przyszłości zbadać czy nie zawierają one niedozwolonych substancji.

Nie chcę tutaj bawić się w czarnowidztwo, ale co, jeżeli ten ambitny plan związany zwłaszcza z poradnią sportową spali na panewce? Ma pan plan B?

Zawiazalibyśmy współpracę z dwoma czy trzema klubami, bo zawsze znajdują się trenerzy, którzy zdają sobie sprawę z istniejących zagrożeń dla zawodników uprawiających wyczynowy sport, a w najgorszym razie zrezygnuję z prowadzenia poradni sportowej, choć to moja pasja i będzie to trudne.

Mam nadzieję, że nie będzie pan musiał z niej zrezygnować. Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Agnieszka Jarczyk

to i owo z okolicy

W Zebrzydowicach, podczas majówki, odbył się Międzynarodowy Przegląd Zespołów Regionalnych „Złoty Kłos”. W 34. edycji tej imprezy wystąpiło kilkadziesiąt grup z obu stron Olzy.

W minioną sobotę tłumy kibiców pojawiły się w Wiśle, a przyciągnęła ich całodzienna impreza z Piotrem Żyłą w roli głównej. Skoczek rozdawał autografy, pozował do zdjęć z

fanami. Na życzenie mistrza koncertowali zespół „Myslovitz” i Czadoman. Amfiteatr nie pomieścił wszystkich chętnych.

* * *

W przedszkolach na terenie miasta i gminy Strumień dzieci oddychają zdrowszym powietrzem. W salach zabaw zamontowane zostały ceramiczne inhalatory kaloryferowe, które wypełnione są solanką z Zabłocia.

* * *

Na trawiastych zboczach Ochodzitej w Koniakowie pojawiły się owce. W długi weekend majowy górale rozpoczęli wypas kilkuset zwierząt. Potrwa to do jesieni. W baczówce będą dostępne sery.

Puńcówka przestała być zagrożeniem dla położonych nad nią gospodarstw. Wcześniej często występowała z koryta i podtapiała posesje. Po regulacji wszystko jest pod kontrolą.

* * *

Od maja do końca września, w każdy wtorek od 10.00 do 14.00, można podglądać nietoperze, które mieszkają sobie na strychu gimnazjum w Brennej. Dzieci i młodzież szkolna mają darmowy wstęp, a bilet dla dorosłych kosztuje 7 zł. Wymagana jest rezerwacja terminu w punkcie Informacji Turystycznej.

* * *

Muzeum Magicznego Realizmu otwarto w willi „Ocho-

rowiczówka” w Wiśle. Można obejrzeć ponad 300 obrazów, rzeźb i grafik czołowych polskich twórców surrealistów. Jest oczywiście ekspozycja poświęcona Julianowi Ochrowiczowi - psychologowi, filozofowi i wynalazcy w jednej osobie.

* * *

Podczas kwietniowej sesji Rady Gminy Golezów wręczono nagrody sportowcom za wyróżniające wyniki w roku 2016. Byli to: szachista Mateusz Macura (SSz Olimpia Golezów), ucznicy Anna Staniecsek i Przemysław Konecki (oboje UKS Orlik Golezów) oraz pingpongista Ilona Sztwiertnia (LKS Lesznianka Leszna Górna). (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Natalia Szymkiewicz z Ustronia i Sylwester Szturc z Ustronia

* * *

KONCERT WIOSENNY

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na Koncert Wiosenny w wykonaniu Collegium Cantorum. 12 maja 2017 – piątek, godz. 17.00. Wstęp wolny.

* * *

POSADZMY RAZEM LAS

Ustroński Klub Ekologiczny oraz Nadleśnictwo Ustroń serdecznie zapraszają na doroczne sadzenie drzew (pod warunkiem, że nie będzie padał deszcz), które będzie miało miejsce w czwartek, 11 maja 2017 r. Zbiórka o godz. 16.00 (można się spóźnić) na polu biwakowym pod Małą Czantorią (u Jonka na Kypie). Dzieci i młodzież szczególnie mile widziane. Będzie wspaniale, jak w roku ubiegłym!

* * *

ZEBRANIE WYBORCZE OSIEDLA NIERODZIM

18 maja o godz. 17.00 w SP nr 6 w Nierodzimiu odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Nierodzim, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego i Zarządu Osiedla Nierodzim. Obecnie Zarząd tworzą: przewodniczący – Wit Kozub, wiceprzew. – Halina Kujawa, wiceprzew. – Maria Nowak, sekretarz – Mariusz Copija, skarbnik – Stanisław Koziół.

* * *

JAN WAŁACH

- ARTYSTA SPOD ŻŁOTEGO GRONIA

20 maja w sobotę o godz. 16.00 w Muzeum Marii Skalickiej odbędzie się spotkanie z dr. Michałem Kawulokiem – wybitnym znawcą i popularyzatorem twórczości Jana Wałacha. W programie m.in. promocja książki i możliwość zakupu. Wstęp wolny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Oskar Linnert	lat 76	ul. Lipowa
Regina Fronckiewicz	lat 61	ul. Świerkowa

19/2017/1/R

Serdeczne podziękowania
ks. proboszczowi Wiesławowi Bajgerowi,
pracownikom
szpitala w Cieszynie i Celmy Cieszyn,
całej rodzinie oraz znajomym
za udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. **Oskara Linnerta**

składają

Żona, Syn, Synowa, Zięć i Wnuki

19/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

1-3 V 2017 r.

Zabezpieczanie pod względem porządkowym imprez kulturalnych i sportowych na terenie miasta.

4 V 2017 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta.

5 V 2017 r.

Interwencja w sprawie potrąconej sarny przy ul. Spokojnej.

5 V 2017 r.

Kontrola zezwoleń na handel obwoźny na terenie miasta.

6 V 2017 r.

Pomoc w zabezpieczaniu meczu piłkarskiego KS Kuźnia Ustroń- TS Czarni-Góral Żywiec.

7 V 2017 r.

Sarna utknęła między szczeblami bramy przy ul. Szpitalnej. Konieczna była pomoc strażaków z OSP Polana. Zwierzęciu nic się nie stało. (ed)

19/2017/1/P

Podziękowanie organizatorom zjazdu rodzinnego potomków

Zuzanny i Pawła Łyżbickich,

szczególnie paniom Urszuli i Danucie Bąk

składają

Łucja i Władysław Chwastkowie

WYCIECZKA DO JĘDRZEJOWA I CHĘCIN

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń i Miłośników Cisownicy 18 sierpnia organizują jednodniową wycieczkę do Jędrzejowa i Chęcina. Koszt wycieczki wynosi 120 złotych. Zapisy przyjmowane są do 15 maja br. pod numerami telefonów: 505 080 491 i 33 854 2996. Szczegóły także na stronie internetowej Stowarzyszenia - MKU.

* * *

NOWOTWORY W XXI WIEKU - ZAGROŻENIE CZY DYSKOMFORT DLA NASZEGO ŻYCIA?

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu, Fundacja Esprit i Muzeum Ustrońskie zapraszają na wykład prozdrowotny, który wygłosi dr nauk med. patomorfolog Halina Molak-Olczak na temat „Nowotwory w XXI wieku – zagrożenie czy dyskomfort dla naszego życia?”. Wykład odbędzie się w czwartek, 25 maja o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim. Został on dofinansowany przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie w ramach zadania publicznego „Możesz emerycie mieć coraz zdrowsze życie – cykl wykładów prozdrowotnych”. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Jednocześnie informujemy, że wykład państwa Moczulskich, planowany na 14 maja, został odwołany.

19/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



**Lato 2017
już w sprzedaży!**

www.mea-travel.pl



Złożenie kwiatów przez delegację PSP i OSP Ustron Centrum.

Fot. A. Jarczyk

ISKRA NADZIEI

226 lat temu uchwalono pierwszy w Europie dokument regulujący ustrój prawny naszego państwa - Konstytucję 3 Maja.

Trzeci dzień maja był – jak co roku – wzniosły. Święto Konstytucji 3 Maja, w Kościele katolickim także Święto Matki Bożej Królowej Polski, skupiło w parafii św. Klemensa wiernych chcących dziękować Bogu za niepodległość oraz prosić o Boże prowadzenie. Uroczystość miała charakter ekumeniczny. Słowo Boże wygłosił pastor ks. Oskar Wild z parafii ap. Jakuba Starszego.

– Zebraliśmy się dziś w tym kościele z okazji 226. rocznicy uchwalenia Konstytucji RP, abyśmy mogli poprzez wspólną modlitwę podziękować Bogu za Jego dobrodziejstwa, dotychczasowe prowadzenie oraz prosić o Jego dalszą przychylność i błogosławieństwo. Jeżeli rozejrzymy się, to moglibyśmy dojść do przekonania, że

na świecie rośnie zainteresowanie sprawami duchowymi, daje się zauważyć wzrost religijnych uczuć i kontemplacyjnych potrzeb. Jednak, na nasze nieszczęście, wyjątek stanowi Europa – mówił ks. Wild wskazując, że mieszkańcy naszego kontynentu bardziej dbają o dobra doczesne niż o pogłębianie wiary i więzi z Bogiem. – W naszej codzienności najczęściej brakuje modlitwy, nie tylko za siebie, ale też za drugiego człowieka. Opanował nas pośpiech działania, organizowania. Wiele osób zaczęło mówić, że modlitwa jest tym elementem naszego życia, który nas wstrzymuje, więc z tego wielkiego przywileju przestajemy korzystać. Dochodzi zatem do naszego nieszczęścia i biedy. Wiele zer na koncie, tablety, laptopy są na

nic, jeżeli Bóg nie powie swojego „tak” dla tego, co robimy. Modlitwa to duchowe przesłanie i pomost, łączymy się dzięki niej z Bogiem. Wspominając to wielkie wydarzenie w historii nie tylko naszego kraju, ale całego światowego ustawodawstwa, jakim było uchwalenie Konstytucji 3 Maja, chcemy pamiętać, że modlitwa jest naszym wielkim przywilejem, który możemy wykonywać zawsze i wszędzie.

Po mszy świętej nastąpił uroczysty przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz samorządowych, służb mundurowych i mieszkańców Ustronia pod pomnik Pamięci Narodowej.

– Konstytucja 3 Maja 1791 roku jest wyjątkowym dziełem polskiego Oświecenia. Była dokumentem wprowadzającym nowoczesne reformy likwidujące wady ustroju wolnej elekcji i demokracji szlacheckiej. Zrównała także prawa mieszczan i szlachty. Mimo rozbiorów pamięć o drugiej w dziejach świata spisanej konstytucji narodowej podtrzymywała polskie dążenia do niepodległości. Od czasu odzyskania niepodległości w 1918 roku, Święto Konstytucji 3 Maja jest obchodzone jako najważniejsze święto państwowe. W Polsce uznaje się ją za ukoronowanie wszystkiego, co dobre i oświecone w historii i kulturze – mówiła zastępca burmistrza Jolanta Krajewska-Gojny. – Obowiązkiem nas wszystkich jest codzienne pielęgnowanie pamięci o ludziach, którzy swoją pracą i zaangażowaniem w tamtych trudnych historycznie czasach spowodowali, że w sercach i umysłach Polaków nigdy nie zgasła iskra wolności i niepodległości.

Po przemowach i odśpiewaniu hymnu delegacje samorządu, duchowieństwa, organizacji kombatanckich i społecznych, stowarzyszeń, partii politycznych, służb mundurowych, zakładów pracy, szkół oraz mieszkańców Ustronia przystąpiły do uroczystego złożenia kwiatów pod pomnikiem. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Agnieszka Jarczyk



DZIEŃ FLAGI

– Polska flaga jako symbol naszej tożsamości i suwerenności towarzyszy naro-

dowi polskiemu w chwilach wzniosłych, pięknych, a także trudnych. W naszej

chwalebnej historii powiewała podczas wojen, bitew, powstań, zwycięstw, ale też klęsk i porażek. Białoczerwona wyraża istotę polskości, istotę bycia Polakami – powiedział Christian Jaworski, prezes Instytutu Śląska Cieszyńskiego, inaugurując w samo południe obchody Dnia Flagi RP we wtorek 2 maja na ustroniskim rynku, organizowane przez Instytut.

W czasie uroczystości głos zabrał również patron wydarzenia – poseł Mirosław Suchoń, który przypomniał historię polskich barw narodowych, jak również wspominał o współczesnej roli patriotyzmu w polskim życiu publicznym. Przy stoisku Instytutu Śląska Cieszyńskiego mieszkańcy Ustronia i turyści dostawali flagi państwowe i chorągiewki ufundowane przez posła Suchonia.

Instytut Śląska Cieszyńskiego za swoje cele statutowe, oprócz działalności na rzecz Śląska Cieszyńskiego, obrał także propagowanie postaw patriotycznych oraz podejmowanie inicjatyw na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. (JH)



WSZYSTKIEMU WINNE ZWIERZĘTA

Nieczęsto się zdarza, żeby cała rodzina dzików wchodziła w niebezpieczne rejony. Tym razem stało się inaczej. 5 maja po godz. 21 na ul. Katowickiej w stronę Ustronia doszło do wypadku z udziałem lochy, 4 małych warchlaków i kierowcy peugeota, mieszkańca Istebnej, który potrafił zwierzęta. Nie przeżyły one zderzenia z samochodem. Na szczęście kierowcy i innym uczestnikom ruchu drogowego nic się nie stało.

Tego samego dnia doszło do innego wypadku, również z udziałem zwierzęcia. Na ul. Katowickiej na wysokości stacji benzynowej Orlen mieszkaniak Zdanowa, który kierował fordem escortą, potrafił sarnę. Ani kierowcy, ani innym uczestnikom ruchu nic się nie stało. **Fot. W. Herda**



Zdaniem Burmistrza

O konkursach na dyrektorów
samorządowych
jednostek oświatowych
mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W tym tygodniu odbyły się konkursy na dyrektorów placówek oświatowych w naszym mieście. Obowiązek przeprowadzania konkursów wynika z ustawy o systemie oświaty, a kadencja dyrektora wynosi 5 lat.

Przed obecną zmianą ustawy o systemie oświaty istniała możliwość przedłużenia kadencji dotychczasowym dyrektorem, ale przepis ten został zmodyfikowany i nie pozostawił innych możliwości powierzenia tych stanowisk, jak tylko w trybie konkursowym. Istnieje jeden wyjątek, dotychczasowi dyrektorzy gimnazjów mogą pozostać na stanowiskach dyrektorów, by dokończyć pracę do czasu likwidacji szkoły.

Zgodnie z nowymi przepisami odbyły się konkursy we wszystkich przedszkolach prowadzonych przez samorząd, z wyjątkiem Przedszkola nr 7, bo tam konkurs miał miejsce w roku ubiegłym. Konkurs przeprowadzono również w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2.

Przez lata ewoluował skład komisji konkursowej i tryb oceny kandydatów na dyrektorów, tym niemniej w komisjach zawsze zasiadali przedstawiciele organu prowadzącego, czyli samorządu, a obecnie jest to dwóch radnych i przedstawiciel urzędu. Jeśli chodzi o przedstawicieli Rady Miasta, to w składzie komisji powinni się znaleźć członkowie odpowiedniej komisji, czyli w naszym przypadku Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej oraz radny z dzielnicy, w której znajduje się dana jednostka oświatowa. Kandydatów oceniają również przedstawiciele kuratorium oświaty, obecnie w liczbie trzech, a także po dwóch przedstawicieli rady rodziców i pedagogicznej szkoły lub przedszkola i przedstawiciele związków zawodowych. Każdy z członków komisji ma po jednym równorzędnym głosie.

W porównaniu ze składem komisji sprzed reformy, doszło trzech członków komisji - po jednym z rad rodziców i pedagogicznej - oraz jeden przedstawiciel kuratorium. Tym samym wpływ kuratorium na wynik konkursu zwiększył się, a zmniejszono wpływ organu prowadzącego, czyli samorządu.

Oczywiście cała procedura przystąpienia do konkursu i warunki, jakie muszą spełniać kandydaci jest w przepisach szczegółowo zapisana. Wymagania są dość wysokie, tylko niektórzy nauczyciele mogą się zgłosić. Może to jednak zrobić osoba nie będąca nauczycielem, mająca odpowiednie kwalifikacje do zarządzania placówką oświatową. **Spisała: (mn)**

KRUK I ANIOŁ WIELODZIETNY



Dwadzieścia oryginalnych, wielkiej urody rzeźb w brązie, wystawionych w Muzeum Marii Skalickiej, to efekt styczniowej promocji Kalendarza Beskidzkiego 2017 w naszej placówce. Poznaliśmy wówczas m.in. znaną, bielską rzeźbiarkę Lidię Sztwiertnią.

Podczas wernisażu artystka osobiście opowiedziała nam o rzadkiej technice, jaką się posługuje, a mianowicie o technologii odlewu na wosk tracony. Dzięki temu osiąga ona efekt, w którym wielka, realistyczna precyzja i wyrafinowanie spotyka się w jednym dziele z fantazją i mitycznością czerpaną, czy to z kultury, czy z osobistej

głębi. W centrum jej zainteresowań artystycznych jest człowiek. Zachwycia się pięknem ludzkiego ciała i bogactwem kultury, którą człowiek stworzył. Jej rzeźby emanują siłą, spokojem i harmonią.

Artystka chętnie podejmuje się projektów symbolicznych. Jej dziełem są na przykład statuetki Dedala – symbolu kreatywności i fantazji, stanowi nagrodę w Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, czy też jako nagroda w Konkursie „Firma Roku”. Jej „Anioł Jazzowy” to nagroda w bielskiej „Zadymce Jazzowej”.

Na naszej wystawie jest rzeźba pary kochanków, symbolizująca jedność miast Bielska i Białej – pierwsze z nich trzyma trzy lilie ze swego herbu, drugie – dwie róże ze swojego. Motyw żab, wzięty z zabytkowych portali bielskich kamienic, zainspirował artystkę do wykonania całej ich serii: są żaby „muzykujące”, „uprawiające sporty” (ta eksponowana jest na wystawie), bądź występujące w roli heroldów i strażników. Warto dodać, że pani Lidia, tworząc, słucha muzyki, która ją inspiruje.

I nie do wiary, ale nie jest to chorał gregoriański, ale progresywny rock, a nawet black metal.

Lidia Sztwiertnia jest absolwentką warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych – z upodobaniem tworzy rzeźby – portrety

znanych osób, stosując w nich ten sam styl, łączący realizm z imaginacją. Ilustrują to – udostępnione na naszej wystawie – głowa matki czy autoportret. Męża przedstawia jako kruk – symbol mądrości, a „portret” Stanisława Tyma żartobliwie zatytułowała „Psu Brat”.

Twórczość Lidii Sztwiertni jest dobrze znana. Artystka zorganizowała kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz zagranicą. ASP ukończyła w roku 1980. Była stypendystką Prezydenta Miasta Bielska-Białej (1997), Ministerstwa Kultury i Sztuki (1999) oraz Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury (2005). Jest członkinią ZPAP i Stowarzyszenia Sztuka-Teatr, Stowarzyszenia



na rzecz odnowienia kaplicy zamkowej w Bielsku-Białej.

Wystawa ta wzbudza duże zainteresowanie, toteż przedłużony został termin jej ekspozycji do 2 czerwca 2017. Warto zobaczyć – zapraszamy serdecznie.

Irena Maliborska



O GODNOŚCI

Godność jest rzeczywistością czy mitem? Przywilejem czy zobowiązaniem? Jak właściwie można ją zdefiniować i czy można to zrobić bez kontaktu w postaci jej negacji, rzeczy niegodnych? Z takimi pytaniami mogli opuścić muzeum goście spotkania pod hasłem „Porozmawiajmy o godności”.

29 kwietnia w Muzeum Zbiory M. Skalickiej dr Marek Rembierz prowadził wykład – już 34. w ciągu ostatnich dziesięciu lat – dotyczący godności. A może nie tyle wykład, co, jak sam zaznaczył, rozmowę, chcąc uciec od tendencji poruszania tego tematu jedynie we wzniosłych monologach. A temat niewątpliwie jest bardzo ciekawy i obszerny, a jednocześnie trudny.

Poruszany był w wielu publikacjach, tak współczesnych, jak i dawnych, chociażby renesansowych traktatach, a mimo to ludzka godność deptana jest w wymiarze globalnym. Lecz problemy z godnością zaczynają się nawet na bardziej podstawowym poziomie – w pytaniu, czym ona jest, jak ją zdefiniować. Najłatwiej zrobić to w kontekście jej zanegowania. Kwestia

sporną jednak nadal pozostaje czy jest ona rzeczywistością, czy może tylko mitem. A jeżeli mitem, czy nie warto, parafrazując tutaj Pascala, mit ten urzeczywistniać żyjąc i postępując, tak jakby była prawdziwa. Ciągłe pozostaje jednak ryzyko – uciekanie od godności w poszukiwaniu pewnej lekkości istnienia, a z drugiej strony „nadymanie się” nią, instrumentalne wykorzystywanie.

W swoich rozważaniach dr Rembierz odwołał się do profesora Jana Szczepańskiego. Pochodzący z Ustronia znany socjolog mówił o człowieczeństwie, łącząc je z ideą dobra – kto czyni dobrze jest człowiekiem, a kto nie chce czynić dobra człowiekiem nie jest. Ta kategoryczna opinia wyraźnie wywołała refleksję wśród słuchaczy. Emocje wzbudzała też kwestia władzy – kwestia złudzenia, że osoba sprawująca władzę może szczyścić się większą godnością. Poruszona została również nie mniej ważna kwestia osób niepełnosprawnych w kontekście myśli, że godność ludzka niezależna jest od stanu psychofizycznego. W podsumowaniu wyklarowały się dwa rozumienia tego kłopotliwego pojęcia: w sensie metafizycznym, jako czegoś danego z góry, lecz również godności społecznej, a więc wypracowanej poprzez godne uczynki.

Spotkanie miało na celu wywołać pewną refleksję, zmusić do zastanowienia, do rozmowy, choćby tylko wewnętrznej. Dało się zauważyć, że skutek ten został osiągnięty.

Ewa Depta



MIĘDZYSZKOLNY KONKURS TALENTÓW

26 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu odbył się I Międzyszkolny Konkurs Piosenki Anglojęzycznej „I LOVE SINGING”.

Celem konkursu jest rozwijanie talentów muzycznych w dziedzinie śpiewu w repertuarze anglojęzycznym. W konkursie wzięło udział 25 uczestników z czterech szkół podstawowych: SP-1, SP-2, SP-3, SP-6. Jury w składzie: p. Karolina Świeczka, p. Monika Gawlas i p. Jan Zachar w ocenie brało pod uwagę następujące elementy: czystość intonacji i prawidłową emisję głosu, właściwą wymowę w języku angielskim oraz ogólny wyraz artystyczny.

I miejsce: Agnieszka Kubala (SP-2)
II miejsce: Olga Pokorny (SP-1)
III miejsce: Milena Szypuła (SP-6)
Wyróżnienia: Maja Raszka (SP-6), Malwina Smyk (SP-2), Melania i Matylda Markiewicz (SP-1).

Jury zdecydowało się również na utworzenie kategorii dla zespołu wokalnego z SP-2 „MINI BEMOLKI”, w której to zdobył I miejsce.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, ufundowane przez sponsorów:

Wydawnictwo Oxford, firmę Artchem,

„Papierniczy Świat”, agencję reklamową „Niko”.

Gratulujemy zwycięzcom, wszystkim uczestnikom dziękujemy za wspaniałą zabawę. Konkurs został przygotowany przez nauczycielkę języka angielskiego Justynę Domagałę i nauczycielkę muzyki Mariolę Dykę.



CZY TO W OGÓLE SĄ PIRAMIDY?

Rozmowa z Mateuszem Bieleszem, twórcą książki i filmu o architekturze Zawodzia

Czy od dziecka interesował się pan dzielnicą Zawodzie?

Oczywiście, że nie. Otaczające mnie satoria były po prostu częścią krajobrazu, a moja wiedza sprowadzała się do za-

szlanych historii o zasługach Ziętka i Gierka lub krytyki ich bezkarnych poczyną. Zainteresowania przyszły z czasem, kształtowane przez lekturę regionalnych wydawnictw, rozmowy w rodzinnym

domu. Teraz już wiem, że Zawodzie jest przemyślanym architektoniczno-urbanistycznym dziełem w stylu modernistycznym nawiązującym do regionalizmu, dobrze wkomponowanym w maszynę Równicy, które uznawane jest nie tylko w Polsce, ale także zagranicą.

Co zatem doprowadziło pana do książki i filmu?

Od pewnego czasu architekturę powojenną nie traktuje się już arbitralnie jako niechcianą, nieatrakcyjną, ale jako dziedzictwo kulturowe naszego kraju. Zainteresowali się nią młodzi ludzie, którzy nie mieli bezpośredniego związku z PRL-em. Ja też do nich należę. Oczywiście, zdaję sobie sprawę z wad tego ustroju, ale potrafię spojrzeć na budynek bez tych konotacji, tylko od strony estetycznej. Czytając książki na temat architektury, a wcześniej nasze ustronjskie artykuły o historii miasta, natknąłem się na postacie wybitnych architektów - Buszko i Franty i dowiedziałem się, że m.in. zaprojektowali Zawodzie. Zauważyłem, że Zawodzie jest postrzegane przez mieszkańców Ustronia po prostu jako dzielnica miasta. Z kolei kuracjusze odbierają ją tylko w kontekście leczenia. Zupełnie inaczej mówią o nim architekci, urbaniści, badacze kultury, ale oprócz nich niewiele osób zna wartość tego kompleksu. Postawiłem sobie

(cd. na str. 11)



Pierwszy z prawej Mateusz Bieleś.

Fot. M. Gruszka



2 maja w Parku Kościuszki nad Wisłą odbył się wyjątkowy Bieg Charytatywny dla Dzieci pod hasłem „Wszyscy jesteśmy zwycięzcami”. Mimo niesprzyjającej pogody na starcie stanęło kilkudziesięciu młodych biegaczy, którzy wykazali się zaangażowaniem, wytrzymałością i poczuciem humoru. Do wspólnego biegu rozgrzewała znana ustronńska biegaczka, propagatorka tej dyscypliny sportu Anna Sikora. Bieg odbył się w ramach projektu „Ze sportem nam do twarzy” dofinansowanego przez Fundację Banku Zachodniego WBK. Organizatorzy - Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” dziękują Urzędowi Miasta Ustronia za pomoc i wsparcie podczas organizacji imprezy, „Ustronianie” - Instytut Zdrowia za wody mineralne dla uczestników biegu oraz znakomitemu kucharzowi Michałowi Bałazemu - „Folwark 1760”, dzięki któremu po biegu dzieci mogły zjeść pyszny, ciepły posiłek regeneracyjny.

SIŁA SERCA I OGNI

Większość tegorocznych majówkowych imprez straciła na atrakcyjności z powodu pogody, a jednak się odbywały i brało w nich udział sporo osób, mimo że dokuczał ziąb i deszcz. Tym bardziej cieszą się, że chwilami nie padało, a nawet wychodziło słońce. Taka aura towarzyszyła również 2 maja „Siła Serca” - tradycyjnej imprezie propagującej ideę wolontariatu, organizowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”. Tego dnia na rynku siła serc grała uczestników.

„Siła Serca” pod patronatem Burmistrza Miasta Ustronia odbyła się po raz 9. Kilka osób ze stowarzyszenia: Monika Zawada, Katarzyna Rychlik-Skórczewska, Marzena Malaka, Ewelina Pajak, Sylwia Urbaś, Ma-

ciek Bojarowski, po raz kolejny zapewniło rozrywkę na rynku od południa do późnych godzin wieczornych. Oczywiście nie udało im się tego dokonać bez wsparcia wolontariuszy.

Ci, którzy mimo pogody zdecydowali się przyjść na rynek, nie zawiedli się. Szczególnie dużo atrakcji czekało na dzieci, ale też, jak zawsze zaproszono popularne zespoły, przy których muzyce mogła pobawić się młodzież.

Nie brakowało chętnych na malowanie buzi, udział w grach, zabawach, konkursach prowadzonych przez Eventus Animacje. Bawiono się z chustą Klanzy i gigantycznymi bańkami mydlanymi. Publiczność rozruszał zespół „Mała Brenna”, który zaprosił do tańca i wspólnego śpiewania na płycie rynku. Wystąpiły zespoły: The Tree Walkers, now, IKSy, Fama Usługi Muzyczne, a gwiazdą wieczoru była grupa Rastafajrant. Część osób przyszła na rynek już o zmierzchu, specjalnie na spektakl Inferis Teatru Ognia. Po raz kolejny ognioodporni artyści zachwycili tańcem i zadziwili odwagą. Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy. (mn)



Tak się promuje ideę wolontariatu.



Przedstawiciele miejscowości turystycznych, które znalazły się w TOP5 - Janowa, Ustronia, Goniądz, Sieraków i Szczawnicy. Fot. Wyd. PKSIT UM Ustronia

NAJATRAKCYJNIEJSZA PIĄTKA

Ustronia zajęła 2 miejsce w plebiscycie na najatrakcyjniejsze turystycznie miejsce w Polsce. TOP 5 kurortów, letnisk

i uzdrowisk organizowany jest przez Polską Organizację Turystyczną.

Internetowy konkurs został przepro-

wadzony w dwóch etapach regionalnym i ogólnopolskim. Edycje regionalne trwały od 1 lipca 2016 roku do 28 lutego 2017 roku, a ogólnopolskie głosowanie finałowe od 15 marca do 3 kwietnia 2017 roku.

Na etapie regionalnym wyprzedziliśmy: Dąbrowę Górniczą, Szczyrk, Wisłę i Międzybrodzie Żywieckie, natomiast w etapie ogólnopolskim zajęliśmy 2 miejsce uzyskując 37,5 % głosów, tuż za Janowem Lubelskim, który wyprzedził nas na ostatniej prostej uzyskując 41,3 % głosów. W najatrakcyjniejszej turystycznie piątce znaleźli się również: 3. Goniądz - 6,2 % głosów, 4. Sieraków - 2,7 % głosów, 5. Szczawnica - 2,6 % głosów.

Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się 21 kwietnia Międzynarodowych Targach Turystycznych „Lato” w Warszawie. Okolicznościowe dyplomy zostały wręczone przez wiceprezesa Polskiej Organizacji Turystycznej dr Bartłomieja Walasę oraz wiceministra Sportu i Turystyki Dawida Laskę. W imieniu naszego miasta wyróżnienie odebrał Maciej Rusek z Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustronia (na zdjęciu drugi od lewej). (m)



Sztuka łączy pokolenia.

Fot. M. Niemiec

ZACHWYT NAD TYM, CO ULOTNE

19 kwietnia odbył się kolejny urodzinowy wernisaż członków Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”. Czasem tradycja rodzi się w bólach, jednak nie w przypadku comiesięcznych spotkań artystów. Zaplanowano je podczas ostatniego walnego zebrania grupy, uznając, że każdemu należą się porządne urodziny z ciastem, lampką wina i przyjaciółmi ze stowarzyszenia. Dołączają do nich rodziny, znajomi i ustroniacy, którzy cenią sztukę.

W marcu swoje prace prezentowali i życzenia przyjmowali: Dagmara Choroba, Andrzej Piechocki i Robert Heczko, a w

kwietniu przyszła kolej na goleszowiankę Renatę Kubok i Agnes Nagy z Hajdunanas.

Galeria Rynek Kazimierza Heczko, prezesa i tym razem wypełniła się gośćmi. Można było zauważyć, że sztuka łączy pokolenia i cieszyć się, że zamilowanie do piękna jest u nas przekazywane z pokolenia na pokolenie. Obrazy solenizantek wykonane w różnych technikach wzbudzały duże zainteresowanie, podziwiano także rozpostarte nad salą batik Agnes Nagy. Na czym polega ta skomplikowana i pracochłonna technika tłumaczyła artystka, tłumaczyła po polsku. Nie wykluczone, że zamieszka w Ustroniu, dlatego intensywnie uczy się naszej mowy. Po zakończeniu swojego wystąpienia otrzymała oklaski za ogromne postępy, jakie poczyniła w poznawaniu języka.

Agnes, od lutego członkini „Brzimów” na co dzień jest nauczycielką rysunku i geografii w szkole podstawowej i lokalnym liceum, gdzie próbuje przekazać radość tworzenia dzieciom i młodzieży. Pracuje także jako redaktorka i reporterka w lokalnej telewizji. Węgierka mówiła o swoich ulubionych technikach, np. o rysowaniu portretów, a także o tym, że interesuje ją światło, blask, kontrast, ruch. Zachwyca ją to, co ulotne.

Renacie Kubok też serdecznie klaskano, dziękując za jej ciepło, zaangażowanie i sztukę. Szczególnie miło wspomniano czasy, gdy prowadziła cotygodniowe warsztaty w Muzeum Ustrońskim, przejmując schedę po Karolu Kubali. Wprawdzie artystka była mocno onieśmielona tym zadaniem, bo uważała, że bardziej się nadaje na ucznia niż na nauczyciela, ale szybko zrozumiała, że podczas warsztatów uczestnicy będą uczyć się od siebie nawzajem. Na wernisażu przyznała, że nieco zaniedbała malowanie, ale obiecała poprawę. Renata Kubok jest znana nie tylko z olejnych kwiatów czy akwarelowych krajobrazów, ale też z pracy zawodowej dekoratorki, którą wykonywała m.in. w wiślańskich sklepach.

„Brzimy” zapraszają na kolejny wernisaż urodzinowy, który odbędzie się tradycyjnie w środę, 17 maja o godz. 17 w Galerii Rynek. Będzie to okazja, by bliżej poznać twórczość majowych solenizantów: Anny Marcol, Andrzeja Georga i Marka Więclawka.

Monika Niemiec

19/2017/3/R



Agnes Nagy i Renata Kubok.

Fot. M. Niemiec

PUBLICZNE STUDYUM MEDYCZNE

BEZPŁATNA NAUKA



BEZPŁATNIE kształcimy w zawodach:

- opiekun medyczny
- opiekunka dziecięca
- terapeuta zajęciowy
- asystentka stomatologiczna
- higienistka stomatologiczna
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekunka środowiskowa
- opiekun w domu pomocy społecznej
- technik masażysta
- technik farmaceutyczny
- technik sterylizacji medycznej
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

szczególności na www.SOiZ.pl



SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

43-400 Cieszyn, ul. Mała Łąka 10, tel./fax 33 8514688 email sekretariat@soiz.pl



MŁODZIEŻ WIELKIEGO SERCA - WOLONTARIAT UCZNIÓW Z GIMNAZJUM NR 2

Telefony w rękach? Oczy wpatrzono przez większość wolnego czasu w komputer? Uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu przełamują stereotypy, jakie krążą o współczesnej młodzieży i pokazują, że najważniejsza jest miłość! Od kilku miesięcy ustronscy gimnazjaliści, pod opieką katechety p. Dawida Wiecha, regularnie odwiedzają pełny dobroci, serdeczności i entuzjazmu Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu przy ul. Słonecznej. Nazwa ulicy z pewnością nie jest przypadkowa... Za każdym razem, kiedy uczniowie odwiedzają to miejsce, robi się cieplej i radośniej. Św. Jan Paweł II powiedział: „Człowieka trzeba mierzyć miarą serca”. Obserwując twórcze działania tej wyjątkowej grupy młodych ludzi, wielkie uśmiechy i wzruszenia mieszkańców, można śmiało stwierdzić – ustronskie młode pokolenie może pochwalić się młodzieżą o wielkim sercu!

MIŁOŚĆ SIĘ MNOŻY, KIEDY SIĘ JĄ DZIELI

Pierwsze spotkanie wolontariuszy z mieszkańcami MDSS miało miejsce w gorącym czasie Bożego Narodzenia 2016 r. Przed wyjściem, w kawiarence należącej do parafii św. Klemensa, odbyło się spotkanie integracyjno-organizacyjne. Unoszący się w powietrzu aromat kawy, gościnny wystrój i muzyka w tym miejscu sprzyjały wszelkim inicjatywom. Św. Mikołaj ubierał się skwapliwie, a reszta równie ochoczo dekorowała wiele książek w kokardy oraz pisała życzenia, po czym wszystko z osobna zostało zapakowane w mikołajowe skarpety, tak aby docenić wyjątkowość każdego z mieszkańców. Po wrzuceniu prezentów na plecy św. Mikołaja, wolontariusze ruszyli w stronę ul. Słonecznej. Kilkadziesiąt osób zostało przywitanych przez młodzież serdecznymi życzeniami, po czym prezenty trafiły do właściwych rąk. Domownicy są bardzo

życzliwi, każdy z nich chętnie dzieli się swoją historią życia, nie tylko kiedy są o nią pytani. Podczas pierwszego spotkania wszyscy przedstawili się z imienia i powiedzieli o sobie chociaż kilka zdań. W miłości piękne jest to, że mnoży się, kiedy się ją dzieli. Młodzież idąc do osób z MDSS, które z racji wieku borykają się z niejedną chorobą, robi to głównie aby na tyle na ile można, chociaż trochę pomóc. Paradoks jest jednak taki, że im więcej młodzi ludzie dają od siebie, tym bardziej są sami obdarowywani. Świadczy o tym chociażby wiele dobrych słów, gestów skierowanych w stronę wolontariuszy, bądź rad wypływających z mądrości życiowej. Młodzież z gimnazjum dotychczas mogła poznać m.in. ludzi, którzy przeżyli obozy koncentracyjne, posiadają talenty muzyczne i wokalne, malują obrazy, czy mają wielkie doświadczenie zawodowe.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Większość mieszkańców Miejskiego Domu Spokojnej Starości to osoby, które mają wnuki, ale ustronńska młodzież również chciała obdarzyć ich miłością, jej nigdy za wiele! Zwłaszcza w wyjątkowym dniu, jakim jest Dzień Babci i Dziadka. Kolejnym twórczym pomysłem, zrealizo-

wanym przez wolontariuszy, była zabawa w losowanie podarunków. Polega ona na przygotowaniu i zapakowaniu kilkunastu prezentów, które umieszczone zostają w wielkim koszyku. Następnie uczestnicy ustawiają się w kole, po czym po kolei rzucają dwiema kostkami do gry. Wówczas gdy rzucającemu uda się wylosować szóstkę, może wziąć któryś ze szczelnie zapakowanych prezentów. Dopiero po wylosowaniu wszystkich podarunków kolejno zaczyna się ich rozpakowywanie... Radości co niemiara! I tym sposobem niektórzy wygrali świecące anioły, karty do gry, słodczyce, obrazy, a nawet kupon Lotto z tego dnia! Ponadto uczniowie obdarowali wszystkich tzw. „Bożymi Krówkami”, tj. krówkami z cytatami świętych w środku. To wszystko kolejny raz sprzyjało rozmowom, dzieleniu się dobrem, które każdy z nas niesie z sobą. Ponownie wszyscy mogli przekonać się na własnej skórze jak wiele prawdy jest w znanym zdaniu z modlitwy św. Franciszka: „Albowiem dając, otrzymujemy”.

BABECZKI PROSTO ZE SZKOLNEGO PIEKARNIKA

Ostatnim razem odwiedziny miały szczególny wymiar. Młodzi wolontariusze odwiedzili słoneczny MDSS z okazji Świąt Wielkanocnych. Aby sprawić radość mieszkańcom, uczniowie pod opieką pani Doroty Werszner-Krzywoń najpierw upiekli w szkole wielobarwne i smaczne babeczki, a następnie wraz z panem Dawidem Wiechem, ciesząc się wiosenną pogodą, ruszyli w stronę Domu Spokojnej Starości. W imieniu nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 2 młodzież obdarowała wypiekami oraz kreatywnymi kartkami z życzeniami każdego, kogo tylko zobaczyli na miejscu! Spotkali się również z panią dyrektorką, opiekunkami i kucharką! Życzliwości oraz dobroci nie było końca. Kolejny raz wszyscy przekonali się, że wspólnie można o wiele więcej i z pewnością to nie ostatnie spotkanie w tym pełnym serdeczności miejscu. Doświadczenie wielkiego dobra, jakie płynie z aktywnego wolontariatu sprawiło, że wszyscy, którzy biorą w nim udział, jeszcze bardziej uświadamiają sobie, jak ubogacające i ważne jest, aby potrafić zagospodarować choć chwilę czasu dla bliźnich, podzielić się uśmiechem, rozmową i talentami, a słowa św. Jana Pawła II, aby „Miłować czynem i prawdą” niosą z sobą wielkie, głębokie przesłanie.

Dawid Wiech

19/2017/4/R

TRAKTORKI, KOSIARKI, KOSY



zapraszamy

WISŁA, UL. 1 MAJA 73c, tel. 33 855 18 60



Aleksander Franta.

Fot. M. Gruszka

CZY TO W OGÓLE SĄ PIRAMIDY?

(cd. ze str. 7)

za cel spopularyzowanie Zawodzia jako dzieła współczesnej architektury.

I postanowił pan nakręcić film.

Do filmu było jeszcze daleko. Najpierw powstał pomysł na książkę i zaczęła się praca nad gromadzeniem materiałów. Nie miałem z tym problemów, bo rozmawiałem z ludźmi, dla których Zawodzie z różnych powodów było ważne. Potem nawiązałem kontakt z kolegą z klasy w liceum w Cieszynie. Okazało się, że prowadzi w Warszawie firmę i kręci profesjonalne filmy, które emitowane były również w telewizji. Podsunąłem mu temat Zawodzia, a że pochodzi stąd, zainteresował się nim i bardzo pomógł podczas tworzenia filmu. Do współpracy zaprosiliśmy Ewę Trzcionkę, redaktorkę prestiżowego magazynu Design Alive, która reżyseruje nasz film. Producentem projektu jest Gromada Górali Śląska Cieszyńskiego, do której sam należę.

Tworzenie filmu to dla pana przygoda?

Zdecydowanie tak. Może dlatego, że wybrałem tak ważny temat, szczęście mi sprzyja. Gdyby 2 lata temu ktoś powiedział mi, że będę robił film, stuknąłbym się w czoło. A jednak stało się, życie jest przewrotne. Doświadczyłem tego, że można coś osiągnąć bez układów i szerokich znajomości. Dzięki temu filmowi poznałem wspaniałych ludzi: Przemysła Łukasika - topowego śląskiego architekta, prof. Irmę Kozinę - wybitną historyczkę sztuki, a także Zbigniewa Wodeckiego, który podczas Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej mieszkał w piramidach i wspomina to jako ciekawe doświadczenie, odmianę od nudnych, niczym nie wyróżniających się polskich hoteli z czasów PRL. Dla współczesnych architektów Buszko i Franta pozostają mistrzami. Henryk Buszko zmarł w 2015 roku, ale miałem do szczęścia, że spotkałem się z Aleksandrem Frantą.

Jak pan wspomina to spotkanie?

Gdy do pracowni wszedł Aleksander Franta, czułem się jakby stanął przede mną mędrzec. Swoją kulturą, słownictwem, erudycją zrobił na mnie ogromne wrażenie. Mimo że ma już ponad 90 lat, pamięta najdrobniejsze szczegóły i chętnie opowiada o swoim życiu i pracy. O wszystkim mówi z szacunkiem, nawet jeśli się z kimś nie zgadza. Jest bardzo skromnym człowiekiem i miałem pewne trudności z uzyskaniem jasnej odpowiedzi, kto ostatecznie zaprojektował Zawodzie. Mówi się wciąż o ducie Buszko-Franta, ale przecież nie rysowali jednym ołówkiem. W końcu przyznał, że to on wymyślił koncepcję i narysował ją. Potem jednak od razu dodał, że tworzyli zgrany zespół. Henryk Buszko zajmował się sprawami organizacyjnymi i społecznymi, a Aleksander Franta zajmował się rysowaniem. Obecnie spad-

kobiercy architektów mocno spierają się o prawa do projektów swoich ojców.

Rozmawiał pan też z synem Aleksandra Franty, czy pamięta pracę ojca?

Bardzo dobrze, bo z powodu tej pracy brakowało mu ojca. Aleksander Franta, gdy wracał z pracy, siadał do stołu kreślarskiego i rysował, często nawet do północy. W weekendy odwiedzali go inni architekci, na wakacje jeździli tylko do ciotki, bo najważniejsza była architektura. Syn wspomina, że dopiero, gdy był starszy zrozumiał, że jego tata jest wybitnym człowiekiem, wybitnym architektem, a jego praca ma ponadczasową wartość.

Czy dowiedział się pan, skąd pomysł na piramidy? I czy to w ogóle są piramidy?

Żaden z architektów, z którymi rozmawiałem, nie nazywał tak obiektów na Zawodziu. Określenie „trójkątowiec” występuje w pismach branżowych, spotkałem się też z nazwą „stożkowiec”. Jeden z architektów wytłumaczył mi, że piramida miałaby podstawę kwadratu, a nasze budynki osadzone są na podstawie wielokąta. Piramida to po prostu określenie umowne. Natomiast Aleksander Franta wspominał, że młodość spędził na Podhalu, cały czas miał w głowie tamtejszą architekturę i szczyty naszych najwyższych gór. Jego wiedza i umiejętności ewoluowały przez lata. Przyznał, że Zawodzie było dziełem jego życia. Dostał zlecenie i dużą swobodę od Ziętka, dlatego mógł swoje górskie wizje wcielić w życie. Rozrzucił więc po zboczach budynki podobne do gór jak ostańce. I teraz, kiedy sanatoria zarosły, a niektórym widać tylko szczyty, rzeczywiście wyglądają jak kamienie. On wiedział już na etapie projektowania, jak to będzie wyglądało dzisiaj.

Czy przy tworzeniu filmu ważne było to, że jest pan stąd?

Przeczytałem chyba wszystko, co napisano o ustronskich piramidach i czasem, powiem szczerze, pisze się głupoty. W niektórych pracach autorzy z tytułami naukowymi piszą o cztero- lub siedmiokondygnacyjnych obiektach albo opisują te budynki, które nigdy nie powstały. Mam niemal pewność, że część z tych opracowań powstała za biurkiem, a piszący je ludzie nigdy nie byli w Ustroniu. Moja książka ma być niejako monografią architektury Zawodzia, uporządkowaniem informacji na ten temat. Stawiam też w książce tezę, że architektura może być uzdrowiskowa, że w piramidach kuracjusze czują się komfortowo, a sanatoria ich nie przytłaczają. Wiem to z doświadczenia, ponieważ od 5. do 18. roku życia, chodziłem tam na rehabilitację. Zawodzie od zawsze kojarzyło mi się z czymś nowoczesnym. Nie miałem jeszcze komputera, kiedy w uzdrowisku już z nich korzystano. Na zabiegach korzystałem z siłowni, kiedy jeszcze nie było mody na fitness. Gdyby ktoś powiedział, że budynek sanatorium wybudowano dzisiaj, to zdecydowana większość by w to uwierzyła. Trzeba podkreślić, że nie tylko zewnętrzna bryła piramid jest przyjazna, ale również wnętrza. Jednak kiedy projektowano Zawodzie nie mówiło się o udogodnieniach dla niepełnosprawnych, dlatego niektóre rozwiązania można uznać za нефunkcjonalne. Współcześnie wprowadza się jednak zmiany, które umożliwiają każdemu korzystanie z uzdrowiska.

Nie da się nakręcić filmu i wydać książki bez pieniędzy. Kto pomógł w realizacji?

Muszę podziękować za ogromne zaufanie, jakim mnie obdarzono. Przyszedłem niemal wprost z ulicy, mając jedynie poparcie firmy kolegi, ale musiano zobaczyć moje zaangażowanie i determinację, bo przeznaczono na realizację przedsięwzięcia niemałe pieniądze. Mecenasem filmu jest miasto Ustroń, sponsorem strategicznym Uzdrowisko Ustroń, a partnerami miejscowe firmy. Zawodzie oraz duet Buszko-Franta, to marka sama w sobie, dlatego nie musiałem przekonywać różnych instytucji kulturalnych o wsparcie dla projektu. Film na pewno wypromuje Zawodzie, będzie premierowo emitowany w Muzeum Śląskim w Katowicach oraz w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Trwają rozmowy z telewizją. Patronat medialny nad projektem objęły m.in. największe ogólnopolskie branżowe czasopisma: Architektura Murator oraz Design Alive. Będzie się mówiło o Ustroniu.

Mieszkańców Ustronia zapraszam na uroczysty pokaz filmu w amfiteatrze, który odbędzie się 17 czerwca podczas Otwarcia Sezonu Uzdrowiskowego. Chciałbym, żeby każdy mieszkaniec naszego miasta poczuł dumę, że elementem krajobrazu Ustronia jest dzieło, które na stałe wpisało się w historię architektury.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Wielu uczniów ZST oddaje honorowo krew.

Fot. ZST

UZDOLNIENI Z ZST

Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu (do 1 grudnia 2016 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych) to jedyna szkoła średnia w naszym mieście. Szkoła z tradycjami, związana z przemysłem kuźniczym, potrafiąca dostosować się do nowych realiów, gdy tego przemysłu zabrakło. Absolwenci gimnazjów powinni wziąć ją pod uwagę. Będą mogli się kształcić w technikum w następujących kierunkach: technik informatyk, technik mechaniki, technik elektryk, a także w szkole branżowej (dawna szkoła zawodowa) w klasie wielozawodowej oraz w zawodzie sprzedawcy, elektromechanika, mechanika pojazdów samochodowych.

ULTRANOWOCZESNE PRACOWNIE

Już teraz uczniowie ZST uczą się w pracowniach i warsztatach spełniających standardy XXI wieku, a w następnym roku szkolnym powstaną kolejne dwie supernowoczesne pracownie: pracownia urządzeń techniki komputerowej oraz pracownia wspomagania, projektowania i wytwarzania części maszyn. W pracowni informatycznej znajdzie się łącznie 29 zestawów komputerowych, drukarka 3D wraz ze skanerem 3D oraz 18 stołów montażowych. Z kolei pracownia mechaniczna zostanie wyposażona w 11 zestawów komputerowych, ploter drukujący A1 oraz dwie obrabiarki sterowane numerycznie (tokarka i frezarka CNC). W obu pracowniach znajdują się również zestawy interaktywne (tablica interaktywna + projektor krótkoogniskowy) i laserowe drukarki sieciowe A3. W zestawach komputerowych zostanie zainstalowane najnowsze oprogramowanie systemowe i użytkowe, w tym Windows 10 Pro, MS Office 2016 Pro, Windows Server 2016 oraz AutoCAD i Solid Edge. Pracownie zostaną oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku w ramach projektu Starostwa Powiatowego w Cieszynie, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej pod nazwą „Podniesienie jakości kształcenia w powiecie cieszyńskim poprzez inwestycje w infrastrukturę edukacyjną”.

ZNAKOMITE WYNIKI

Jeszcze nie mając tak nowoczesnej pracowni uczniowie technikum ZST uzyskali bardzo dobry wynik egzaminu zawodowe-

go. 31 marca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie ogłosiła wyniki egzaminów zawodowych, które odbyły się w styczniu. Egzamin z kwalifikacji M.44 zdawali wszyscy mechanicy z klasy 4 technikum. 10 na 11 uczniów zdało egzamin, przy czym wszyscy zdali część praktyczną, zdawalność wynosi więc 91 % (w woj. śląskim zdawalność wyniosła 79 %). Ta sama grupa uczniów uzyskała

w zeszłym roku szkolnym wynik 100% z kwalifikacji M.19.

STYPENDYSTA PREMIERA

W tym roku z Zespołem Szkół Technicznych pożegna się uczeń technikum Mateusz Kubala, stypendysta Prezesa Rady Ministrów. Stypendium takie otrzymać może najlepszy uczeń szkoły ponadgimnazjalnej kończącej się maturą, który ma średnią powyżej 4,75 i wykazuje się szczególnymi uzdolnieniami. 29 kwietnia podczas rozdania świadectw Mateusz Kubala za wysokie wyniki w nauce wyróżniony został „Złotym Indekssem Wyższej Szkoły Biznesu”, który umożliwia bezpłatną naukę na studiach tej uczelni. Odebrał go z rąk Romy Rojowskiej z Akademickiego Biura Karier oraz dyrektor ZST Ewy Matuszyńskiej.

NIE SAMĄ NAUKĄ CZŁOWIEK ŻYJE

Uczniowie ZST biorą udział w wielu konkursach i akcjach organizowanych na terenie powiatu cieszyńskiego i województwa. Na przykład 20 kwietnia w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wzięli udział w finale Wojewódzkiej Olimpiady „Podstępne WZW”. Ustronską szkołę reprezentowali Adrian Wałach i Tomasz Gomola.

W Skoczowie futboliści ZST zwyciężyli w półfinale Mistrzostw Powiatu szkół średnich w piłkę nożną. Pokonali 4:1 ZSP Istebna i 4:3 LO im. P. Stalmacha z Wisły. W finale rozegranym również w Skoczowie 20 kwietnia zajęli 4. miejsce.

ZST daje możliwość rozwijania wielu zainteresowań, łącznie z literackimi, teatralnymi czy sportowymi. O wszystkich aktywnościach uczniów można przeczytać na facebooku.

Dyrektorem szkoły jest Ewa Matuszyńska. Informacje o naborze można uzyskać pod nr. tel: 33 854 35 43, www.zspustron.pl, internetdsl.pl, zsp.ustron@interia.pl.

Monika Niemiec



Drużyna piłki nożnej grała w składzie: Jakub Michałek, Jakub Legierski, Wojciech Zogata, Piotr Wróbel, Szymon Sikora, Mateusz Matuszny, Jakub Górka, Dawid Szymański, Nikodem Czyż.

Fot. ZST



Otwarty Dzień Sportu przyciągnął fanów jednośladów.

Fot. S. Mirowski

HIGIENA SPORTOWA PRZED W SZYSTKIM

W majówkowy weekend można było nie tylko dobrze się bawić przy muzyce i jedzeniu, ale także spędzić czas na sportowo. Ustrońska Szkoła Narciarstwa Biegowego zorganizowała aktywną majówkę, która przyciągnęła osoby chcące amatorsko uprawiać sport.

W ostatnim numerze naszej gazety opublikowaliśmy informację o IX Mistrzostwach Ustronia w Sprintach Narciarskich w stylu klasycznym na Nartorolkach. Emocje były duże, zwłaszcza w momentach, kiedy zawodnicy tuż przed metą rywalizowali o lepszy czas. Cała impreza przebiegała w atmosferze rodzinnej.

– Jeśli chodzi o biegi, to prowadzimy zajęcia z biegów narciarskich i z nartorolek. Dzięki współpracy z dwoma dużymi portalami zajmującymi się biegówkami, które objęły patronat medialny nad naszymi imprezami, przyjeżdża do nas dużo osób z różnych części Polski, które chcą w okresie zimowym biegać z nami na nartach. Nie zawsze znamy się ze wszystkimi. Natomiast jeśli chodzi o grupę nartorolkarzy, to tutaj sprawa wygląda inaczej, bo tych osób jest mniej, wszystkie też pochodzą z tego regionu, więc doskonale się wszyscy znamy i przyjaźnimy, co dało się odczuć na tych mistrzostwach – opowiada Andrzej Nowiński, prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia, który zajmuje się także rozwojem USNB.

Sportowa majówka nie ograniczała się tylko do zawodów. Już pierwszego dnia odbyło się cieszące się dużym zainteresowaniem Seminarium „Sport i Zdrowie”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia w hotelu „Kolejarz”.

– Seminarium organizujemy w taki sposób, aby amatorom sportu przekazać jak najszerszą wiedzę o wszystkich aspektach, które się wiążą z aktywnością fizyczną. Staramy się zapraszać ludzi, którzy mogą poprzez swoje doświadczenie powiedzieć o ważnych kwestiach w tej dziedzinie. Są to zarówno lekarze i fizjoterapeuci, jak i trenerzy, którzy mówią o tym, jak ćwiczyć, aby nie ulec kontuzji. Były omawiane zasady przeprowadzania badań wydolnościowych,

które pozwalają ocenić, na jakim etapie wytrenowania jesteśmy – mówi Nowiński. – Był Darek Batek, który prowadził wykład na temat kolarstwa. Jego żona Monika prowadziła badania systemem FMS, które pokazują, jakie miejsca w naszym organizmie są szczególnie narażone na kontuzje. Była Ania Pilch z Diagnostix, która mówiła o badaniach wydolnościowych i przeprowadzała badanie BMI określające m.in. stan nawodnienia organizmu, czy też proporcje między masą mięśniową a masą tkanki tłuszczowej. Był Henryk Noga, dyrektor Sport-Kliniki w Żorach, który mówił o najbardziej dokuczliwych kontuzjach dla narciarzy biegowych. Był też Alek Kwiatek, który mówił o właściwym doborze opon w różnych porach roku i w różnych warunkach. I, oczywiście, był gość specjalny, czyli trener kadry narodowej w narciarstwie biegowym Janusz Krężelok, który odpowiadał na mnóstwo pytań. Nie zawsze mamy na tego typu spotkaniach takich ludzi. Co warto podkreślić, to są spotkania otwarte, każdy może przyjść, każdy może porozmawiać z tymi fachowcami. Chcemy, aby każdy mógł wynieść z takiego seminarium jak najwięcej.

Co trzeba zrobić, aby nie ulec kontuzjom? Andrzej Nowiński podkreśla, że najważniejsza jest higiena sportowa.

– Podam taki prosty przykład. Dużo jeździmy na rowerze, co powoduje skracanie mięśni i ścięgien, ale nie rozciągamy się, co jest potrzebne do tego, aby przeciwdziałać temu procesowi. W przypadku przestawienia się na inny sport, takie zaniedbanie może skutkować np. poważną kontuzją pachwin. Oprócz rozciągania ważne jest też stosowanie masażu sportowych – wyjaśnia Nowiński. – Innym poważnym problemem jest kwestia odwodnienia. Nie pijemy jeżdżąc na rowerze w upale, co może skutko-

wać wieloma poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Musimy pamiętać o tym, aby pić wtedy, kiedy nam się nie chce, bo jak czujemy pragnienie, to nasz organizm jest już częściowo odwodniony. Następuje gwałtowny spadek sił, a to z kolei skutkować może wypadkiem podczas jazdy. A powinniśmy myśleć nie tylko o sobie, ale też o innych.

Narty czy nartorolki? Który sport jest bezpieczniejszy? Zdaniem prezesa Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia bardziej niebezpieczne jest uprawianie nartorolek, które są szybkie, a nie mają hamulców. Bardzo istotna jest więc tu koordynacja ruchowa.

– Na nasze zajęcia podczas Otwartego Dnia Sportu przyszła dziewczyna, która nigdy nie miała na nogach nartorolek, ale dzięki dobrej koordynacji od razu zaczęła biegać. Później się okazało, że dużo jeździła na łyżwach. Często jednak ludzie mają problem z utrzymaniem się na nartorolkach, bo o ile na nartach mamy prawie dwumetrowe podparcie, o tyle na nartorolkach to tylko ok. 60 cm – stwierdza Nowiński. – Poza tym, żeby uniknąć kolizji z innymi, trzeba bardzo uważać, co na bulwarach jest trudne, ale na szczęście jeszcze nigdy nie złego się nie stało. Super by było, gdyby powstała wydzielona trasa nartorolkowa. To by było miejsce przeznaczone dla bardzo dużej grupy aktywnych osób, których z roku na rok przybywa.

Już niedługo stowarzyszenie będzie organizowało kolejne wydarzenia. 13-14 maja odbędzie się trening na nartorolkach. Będzie on przebiegał w formule imitacyjnej, czyli najpierw przeprowadzony zostanie system rozciągający, później będą ćwiczenia z kijami, a następnie krótkie 100-metrowe podbiegi interwałowe, podczas których uczestnicy będą ćwiczyć prawidłowe odbicie narciarskie. 20 maja stowarzyszenie współorganizuje na Śląsku, z Muzeum Powstania Śląskiego, I Bieg Powstańca Śląskiego. Jak mówi Nowiński, będą odpowiedzialni za zapisy, biuro zawodów, sędziów, pomiar czasu, wydruk wyników i wytyczenie trasy. Równolegle będą prowadzili pierwszą w tym roku imprezę „Jeźdź z głową” dla dzieci. 3 czerwca ta sama impreza odbędzie się w Ustroniu, a 4 czerwca w Istebnej.

Agnieszka Jarczyk



Nie zabrakło też nartorolek. Fot. A. Jarczyk

6 KONKURSÓW W 2 DNI

(cd. ze str. 1)

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jedynymi kandydatami, którzy stanęli do konkursów, byli dotychczasowi dyrektorzy jednostek i wszyscy otrzymali poparcie członków komisji konkursowej. Obecnie trwają procedury zatwierdzające kandydatów, a są nimi: w Przedszkolu nr 1 - Wiesława Hernik, w Przedszkolu nr 2 - Alina Brudny, w Przedszkolu nr 4 - Jolanta Cieślak, w Przedszkolu nr 5 - Joanna Cieślak, w Przedszkolu nr 6 - Bronisława Noszczyk, w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 - Grażyna Tekielak.

(mn)

ZEBRANIE WYBORCZE OSIEDLA NIERODZIM

Burmistrz Miasta Ustroń podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 maja 2017 roku o godz. 17.00 w SP nr 6 Ustroń Nierodzim przy ul. Kreta 6 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Nierodzim, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Nierodzim.

Warunkiem ważności zebrania wyborczego, zgodnie z §8 ust. 6 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla, posiadających prawo wybierania.

Osiedle Nierodzim obejmuje ulice: Boczna, Bładnicka, Cicha, Chałupnicza, Czarny Las, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka (od nr 200 po stronie prawej i od nr 203 po stronie lewej), Józefa Kreta, Krótka, Lipowska (do nr 16 po stronie prawej i do nr 21 po stronie lewej), Łączna, Potokowa, Skoczowska (od nr 107 po stronie lewej i od nr 110 po stronie prawej), Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Żwirowa.

19/2017/1/O

UWAGA !

Przedsiębiorcy handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia drugiej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa 31 maja 2017r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

SPARTAKIADA DZIELNIC

Stowarzyszenie „Wspólnie dla Ustronia” oraz Miasto Ustroń zapraszają do udziału i kibicowania w kolejnych konkursach i Spartakiadach Dzielnic.

– **Konkurs Plastyczny** – zapraszamy wszystkich mieszkańców bez względu na wiek i umiejętności do składania prac (styl dowolny) na wybrany temat: *50 lat Miasta Uzdrowiska Ustroń* lub *50 lat Kolei Linowej Czantoria*. Miejsce składania prac: Ustroń Rynek, 27 maja do godz. 11.00;

– **Konkurs wiedzy o Ustroniu z elementami gwary** – 12 maja, godz. 17.00, MDK „Prażakówka”, sala klubowa;

– **Turniej szóstek piłkarskich** – 13 maja, godz. 10.00, stadion KS Kuźnia;

– **Konkurs kulinarny** – 13 maja, godz. 13.00, miejsce RM GASTRO;

– **Zakończenie oraz festyn rodzinny na rynku - 27 maja** – Festyn ze smażeniem jajecznicy na gigantycznej patelni, rozstrzygnięcie konkursu plastycznego oraz oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród indywidualnych i nagrody głównej.

Nagroda główna, ufundowana przez Burmistrza Miasta Ustroń to czek na 5.000 zł na dofinansowanie przedszkola w danej dzielnicy lub wskazanego przez Radę Osiedla w przypadku braku przedszkola na terenie dzielnicy (Poniwiec i Zawodzie).

Szczegóły u przedstawicieli Rad Osiedli, KGW i u radnych miasta.

DZIAŁAJ LOKALNIE

Ruszyła kolejna runda konkursów grantowych w ramach Programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne działające na terenie miejscowości do 20 tys. mieszkańców mogą składać wnioski o dofinansowanie swoich pomysłów w najbliższym Ośrodku Działaj Lokalnie, który znajduje się w Cieszynie. Każdy wnioskodawca ma szansę otrzymać do 6 tys. złotych. Spotkanie informacyjne odbędzie się 16 maja (wtorek) w godz. 14-16 w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń.

AMNESTIA W MIEJSKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ W USTRONIU

Od 8 do 31 maja 2017 r. można będzie bez żadnych konsekwencji uregulować swoje zaległe zobowiązania wobec Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. Zapraszamy!

BIBLIOTEKA

POLECA:

Iza Bartosz,
Kapsyda Kbro-Okolowicz

„Książd Jan Kaczkowski.
Czekam na Was, ale się
nie śpieszcie”

Niezwykły portret charyzmatycznego kapłana – księdza Jana Kaczkowskiego – organizatora i dyrektora Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio.

Książka składa się z dwóch części – pierwsza to wywiad ze współpracowniczką księdza -Kapsydą Kbro-Okolowicz- założycielką fundacji Rak'n'Roll. Na część drugą składają się wspomnienia rodziny i przyjaciół.

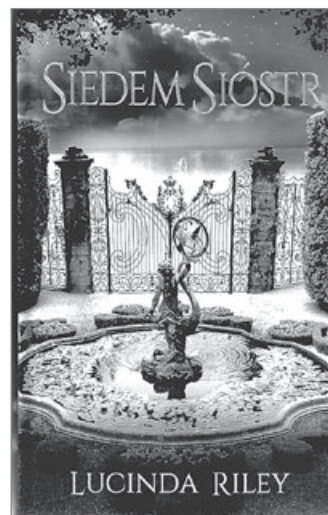


Lucinda Riley

„Siedem sióstr”

Nastrojowa, pełna magii saga rodzinna. Na wieść o śmierci otoczonego aurą tajemniczości ojca Maia D'Aplise i jej pięć sióstr spotykają się w domu, w którym spędzały dzieciństwo. Każda otrzymuje wskazówkę, która pozwoli jej odkryć istotę dziedzictwa otrzymanego w spadku po ukończonym ojcu.

Maię tropy wiodą do zrujnowanej willi w Rio de Janeiro, gdzie poznaje historię swoich przodków z czasów Belle Époque.



Po naszymu...

Lidia Szkaradnik

Bajdurzyni ło kóniu, kiery hań downi cióngnył fure po Ustróniu, ale też ło kozie i wozie (cz. 1)

Na cieszyński dziedzinie dycki była procna robota, a gor kamsik pomiyndzy gróniami, jako baji u nas, kaj zymia je marno. Tu sie dycki prawilo, że mómy poczóntek wody, a koniec chleba. Nale ludzie byli szporobliwi i robotni, tóż hamoczyli pospołu łod rana do śmiiywka. Gazdowie musieli tak gospodarzić, by sie wyżywić i jeszcze cosik uhodować na sprzedój, dyć jakisi grosz też sie zowdy przidoł. W każdym łobejsciu - w masztali, we chlywie czy chlywkach - było dycki moc zwyrzoków, bo przeca bez nich nielza wyżyć na dziedzinie. Ukazowały też bogactwi gazdów i robiły pospołu śnimi w polu, żywiły rodzinie, wachowały chalupy, a czynsto były bliski sercu jako przociele czy kamraci, tak dło gazdów, jak i dło ich dziecek.

Łoto baji taki kón - tyn miol hań downi nejwiyńksze poważani. Jak kiery ni miol kónia i wszycko zwożoł samociónż abo nosił w dzichcie, to dziepro poznoł procnońm robote! Nale jako tu łorać abo zwożać siano czy łobili do stodoły bez aspón łobyczajnej chabety? Prowda, były taki gospodarstwa, co kónia ni miały, nale gazda z prowadziwego zdarzynio, taki siedlok, musiol przeca mieć porke w masztali. Były łone roztomajęte

maści, łoto baji gniady, kary, kasztan, fuks czy falba. Coby kónia zaszerować, to sie go trzeja nie boć. Nejprzód na kark sie dowoło chumónt, a potym na grzbiet górt z poboczka-mi, zaś łod niego wisiała podpinka. Jak sie jeszcze jeżdżilo kóniami, to rzymiyniorze, mieli pełne rynce roboty. Chaśnik, abo inaczej pacholek, zapróżngnył jakigo hyńszta czy klacz do wozu, chycił za opraty, wrzasknył: "wio!", śmignył biczym i pojechał kamiynistóm cestóm. "Cihi! cihi!" - wołoł furmón na kónia, coby skryncił w lewo, abo hóknól: "heta!", to tyn posłusznie szel w prawo.

Tekst ukazał się w Kalendarzu Ustrońskim 2013, wydanym przez Galerię na Gojach.

Z naszego na polski

procny – pracochłonny, żmudny: Procny je tyn chlebiczek w gorach.

szporobliwy – oszczędny: Mój synek je szporobliwy, każdy grejcar, co dostanie, chowo do szkarbónki.

dzichta – płócienna kwadratowa płachta z taśmami lub sznurami na końcach do noszenia na plecach siana, zboża i innych ciężarów: Nie zwożali my łowsa, wszecko my w dzichtach zniżyli. Downij to sie towar ze sklepu przynosiło w dzichcie.

masztal, masztol – stajnia: Móm w masztali dwa kónie i źrebka.

łobili (obili) – zboże: Łobili dzisio podrożało.

Na podstawie "Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego", wydanego przez Galerię na Gojach.

W dawnym USTRONIU

Tym razem przedstawiamy jedno z niewielu zachowanych w zbiorach Muzeum Ustrońskiego zdjęć, obrazujących dawne Hermanice. Pochodzi ono z ok. 1910 r. Po lewej stronie podziwiać możemy narożny budynek istniejący do dziś, w którym prowadził trafikę Jakob Weiss, będący ponadto ze swoim szwagrem Eliaszem Landsbergerem właścicielem składu drewna. U schyłku lat 20. XX w. obie rodziny przeprowadziły się do nowo powstałej willi, znajdującej się przy obecnej ul. Dworcowej 1, tam też prowadzono handel drewnem. Ciekawostką jest, iż w 1929 r. Paweł Szczepański (ojciec prof. Jana Szczepańskiego) kupił „Weissówkę” jako wiano dla swej córki Anny, która wyszła za mąż za Józefa Gluzę. Rodzina

Gluzów mieszkała w budynku w latach 1929-33 (tam przyszła na świat znana ustronianka Lidia Troszok), a później ponownie odkupił go Weiss. Po przeciwległej stronie ulicy widzimy kolonię robotniczą w Hermanicach. Mało kto wie, iż początkowo na miejscu „koziego miasta” znajdowały się

tylko nędzne drewniane baraki. Dopiero za sprawą słynnego hutmistrza Emila Kuhlo zamieniono je w latach 1866-67 na 21 czteromieszkaniowych murowanych domków, w których arcyksiążęcy robotnicy mogli zamieszkać z całymi rodzinami. Na każdym budynku znajdowała się żeliwna tabli-

ca własnościowa ówczesnego księcia cieszyńskiego, a zarazem właściciela ustroniskich zakładów przemysłowych Albrechta Fryderyka Habsburga. Prosimy ustroniaków, posiadających stare zdjęcia kolonii w Hermanicach, o wypożyczenie ich celem zeskanowania.

Alicja Michalek





Radna Jolanta Hazuka oraz naczelnik Katarzyna Czyż-Kaźmierczak ze zwycięzcami Pucharu Polski. Fot. M. Niemiec

MUCHOWE GRAND PRIX

Od 21 do 23 kwietnia odbywały się w Ustroniu ogólnopolskie zawody muchowe zaliczane do klasyfikacji Grand Prix Polski - 27 Muchowy Puchar Wisły - jedne z najważniejszych w kraju. W piątek i sobotę rozegrano po dwie rundy, a w niedzielę jedną rundę na rzece Wiśle i zbiorniku Moszczenica. Organizatorem zawodów był Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Katowicach. Wędkarze już od kilkunastu lat spotykają się właśnie w naszym mieście, ponieważ dysponujemy doskonałymi terenami. W Wiśle pływa mnóstwo ryb,

a gospodarz, firma Macieja Wilka z Tychów udostępnia rzekę za darmo. W tym roku trzeci sektor utworzono na zbiorniku Moszczenica, wcześniej był na Brennicy.

– Uczestnicy zawodów osiągnęli bardzo dobre wyniki sportowe, ale szczególnie chciałbym pochwalić sportowe zachowanie wędkarzy. Wszyscy stosowali się do zaleceń i wskazań sędziów oraz organizatorów, a jeden z zawodników poprawił na swoją niekorzyść mały błąd w pomiarach – mówił sędzia Paweł Zawisza.

W zawodach uczestniczyło 117 seniorów i 8 juniorów, a nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwało prawie 90 sędziów. Wystartowało 35 trzyosobowych drużyn i 15 zawodników indywidualnych z całej Polski. Wprawdzie aura nie sprzyjała połowom, ale za to mocno podniosła poprzeczkę. Podczas zawodów słońce wyglądało zza chmur, ale padał też deszcz, śnieg, a nawet grad. W takich warunkach ryba niechętnie rusza się ze swoich kryjówek, ale wędkarze poradzi sobie nad wyraz dobrze. O punktacji decydowała długość ryby, którą mnożono przez 20 i dodawano 100 punktów za każdą sztukę. Oczywiście nie łowiono mniejszych niż pozwalają przepisy. Na rzece dopuszczone do łowienia były pstrągi i klenie, natomiast na stawie Moszczenica wszystkie gatunki ryb. Podczas zawodów złowiono 835 ryb, w tym: 750 pstrągów, 74 klenie i 10 okoni.

– Po krótkiej przerwie wróciliśmy do tego samego hotelu w Jaszowcu, w którym, jeszcze jako bielski oddział, organizowaliśmy pierwsze mistrzostwa. Wcześniej nazywał się „Wyspa”, teraz jest to MONTEBELLO BUSINESS&SPA, ale z gościnności jesteśmy tak samo zadowoleni – mówił Paweł Zawisza

Uroczyste zakończenie Pucharu Wisły odbyło się w sali konferencyjnej hotelu Montebello, a puchary i dyplomy razem z sędziami i działaczami wręczała ustronjska radna Jolanta Hazuka i naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Katarzyna Czyż-Kaźmierczak. Cenne nagrody mistrzowie wybierali sami.

Monika Niemeic



MALOWNICZA RUNDA MISTRZOSTW

Bracia Szejowie przygotowują się do kolejnego startu. Rajd Czeski Krumlov to jedna z najbardziej malowniczych i wymagających rund Mistrzostw Czech.

19 i 20 maja odbędzie się 45. Rajd Czeski Krumlov, który stanowi trzecią (z zaplanowanych siedmiu) rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Czech. Walka o zwycięstwo i kolejne punkty będzie się toczyć na 16 asfaltowych odcinkach specjalnych o łącznej długości ponad 170 km.

Na jeden weekend zabytkowe miasteczko stanie się centrum czeskiego motorsportu, obchodząc prawdziwe rajdowe święto. W stawce tegorocznej edycji nie zabraknie

oczywiście zespołu GK Forge Metkom Rally Team, który po wysokim czwartym miejscu w kwietniowym Rally Sumava Klatovy z dużym optymizmem i motywacją czeka na dalszą część sezonu. Jarek i Marcin Szejowie dzięki 46 punktom zdobytym w dwóch dotychczasowych rundach zajmują piąte miejsce w klasyfikacji generalnej MCR 2017.

– Odliczamy dni do kolejnego startu, który tym razem zabierze nas na południe Czech, do jednego z najbardziej malowniczych i atrakcyjnych turystycznie czeskich regionów. Wyjazdy na rajdy dają nie tylko emocje i adrenalinę, ale pozwalają odwieść też wiele naprawdę wyjątkowych

miejsz i Krumlov według mnie właśnie do takich należy. Pod względem sportowym to miasto nie jest dla nas już tak gościnne. Dwie poprzednie edycje kończyły się pechowo, ale w tym roku chcemy odwrócić złą passę z Krumlova – mówi Jarek Szeja. – Wspólnie z całym zespołem GK Forge Metkom Rally Team i wszystkimi partnerami: GK Forge Grelowski Obróbka Plastyczna Metali, Grupa Metkom, Darna, Deco-Car, Minimax, Viralseed i Pokrycia Dachowe Pniok Sylwester, Motowizja i portal OX.pl zapraszamy na Rajd Czeski Krumlov oraz do śledzenia naszych materiałów i relacji w mediach społecznościowych.



Kuźnia wykorzystywała okazje i wyprowadzała skuteczne akcje.

Fot. A. Jarczyk

ZWYCIĘSKA OBRONA

KS Kuźnia Ustroń - TS Czarni-Góral Żywiec - 2:0 (1:0)

6 maja na stadionie Kuźni rozegrano mecz 23. kolejki ligi okręgowej. Piłkarze z Ustronia przyjmowali żywieckich zawodników. Jeszcze przed meczem obie drużyny ostro trenowały i zagrzewały się do walki o kolejne punkty. W końcu wybiła godz. 17, a wraz z nią pierwszy gwizdek sędziego zapoczątkowujący mecz.

Już od pierwszych minut piłkarze nie szczędzili sił w nogach i... głosach, aby wyprowadzić skuteczne akcje. „Po prawej!”, „Plecy, plecy!” „Lewa!” krzyczeli co chwilę – rywal tylko czekał na okazję, aby przejąć piłkę. Widać było, że Góral Żywiec znacznie więcej czasu utrzymywał się przy piłce, co jednak nie przełożyło się na skuteczne akcje. W 17. minucie gry to Kuźnia strzeliła gola. Łukasz Błasiak, wykorzystując niedopatrzenie przeciwników, z główki wbił piłkę w środek bramki. Do końca pierwszej połowy gospodarze bronili wyniku.

Po 15-minutowej przerwie piłkarze powrócili na boisko, aby walczyć o wynik, a tym samym o następne punkty w tabeli rozgrywek. Gra, podobnie jak w pierwszej połowie, rozgrywana była w większym stopniu przez zawodników z Żywca. Jednak znowu nie udało im się zakończyć

żadnej akcji golem. Za to piłkarze Kuźni, broniąc jednopunktowego wyniku, czekali na moment, aby zwiększyć przewagę nad przeciwnikiem. I taka sytuacja nadarzyła się w 79. minucie. Łukasz Błasiak ponownie strzelił gola, tym razem będąc sam na sam z bramkarzem. Ustalił też tym samym ostateczny wynik meczu.

Po tej dość emocjonującej grze poszłam do trenerów obu drużyn, aby dowiedzieć się, z jakimi wrażeniami schodzą z boiska.

– Moje wrażenia po tym meczu są pozytywne. Gra naszego zespołu była naprawdę bardzo dobra – mówił Krzysztof Bąk, trener TS Czarni-Góral Żywiec, który w pełni uczestniczył w meczu grając wraz ze swoją drużyną. – Popelniliśmy dwa indywidualne błędy, ale utrzymywaliśmy się przy piłce lepiej niż rywal. Niestety, nie przełożyło się to na wynik, bo Kuźnia dobrze się broniła - jeden stały fragment, jeden kontratak i porażka dwa do zera. Przeciwnik, po pierwszej bramce, wycofał się i czekał. My lepiej operowaliśmy piłką, stworzyliśmy kilka sytuacji bramkowych, ale nie byliśmy skuteczni. Myślę, że w naszej grze nie trzeba nic poprawiać, po prostu brakowało dziś troszkę szczęścia.

– Mecz nie był dla nas łatwy. Spotkały się dwie drużyny, które są w czołówce ligi. Trochę byliśmy sparaliżowani z tego względu, że za tydzień mamy mecz na szczycie z drużyną z Wisły – uzasadniał grę Kuźni jej trener, Mateusz Żebrowski, który bacznie obserwował mecz i na bieżąco dawał wskazówki swoim podopiecznym. – Główny cel był taki, żeby utrzymać ten jednopunktowy kontakt z rywalem i to się udało. W pierwszej połowie szybko strzeliliśmy bramkę. Było widać, że ostatni nasz mecz, który rozegraliśmy w środę, kosztował nas sporo sił, natomiast ta optyczna przewaga, którą posiadała drużyna gości, nie przekładała się na sytuację bramkową. Można było odnieść wrażenie, że piłkarsko prezentują się dobrze i utrzymują się przy piłce, ale większej krzywdy nie daliśmy sobie zrobić, a w końcówce udało się wyprowadzić kontratak i zamknąć wynik meczu. Z tyłu głowy mieliśmy to, aby nie stracić punktów, z naszej strony nie było może to aż tak otwarte spotkanie, nie graliśmy tak wysoko pressingiem jak często to robimy, a bardziej czekaliśmy na rywala i na to, żeby „dobić” go tą drugą bramką, co się udało. Chwała chłopakom za to, że zachowali czyste konto i konsekwentnie tego bronili. Teraz czeka nas mecz z Wisłą. Wygrana może spowodować zyskanie większej przewagi nad przeciwnikiem albo stracenie pozycji lidera. Ten mecz nie zadecyduje jeszcze o końcowym triumfie w tej lidze, ale będzie miał na to duży wpływ. Myślę, że na to wydarzenie nie trzeba nikogo mobilizować ani zapraszać kibiców, bo wszyscy chętnie pewno przybędą, aby zagrzewać naszych piłkarzy do walki.

Agnieszka Jarczyk

1	KS Kuźnia Ustroń	58	73:11
2	Wisła	56	81:26
3	Czechowice	39	49:31
4	Żywiec	39	43:25
5	Bestwina	39	42:26
6	Dankowice	37	46:44
7	Skatka Żabnica	36	51:53
8	Drogomyśl	32	45:40
9	Chybie	27	41:46
10	Koszarawa	27	29:36
11	Wilkowice	23	26:48
12	Pruchna	20	25:47
13	Zebrzydowice	18	28:48
14	Pietrzykowice	17	20:43
15	Leśna	17	21:52
16	Cisiec	7	20:64

19/2017/S/R

OPTYKexpert

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTROŃ, ul. Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07





Jezioro łabędzie pod siatką.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki
(33)854-38-39 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZA-
MY-USTROŃ (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawo-
wa 27-szafy, garderoby, zabudowy
wnęć z drzwiami przesuwany-
mi i nie tylko...Zamów bezpłat-
ny pomiar. RATY 0% 728-340-
518,(33)854-22-57. www.koman-
dor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promo-
we. Mea Travel, Ustroń ul. Rynek 3
(33)444-60-40.

Drewno kominkowe.(33)854-47-10.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów,
schodów, desek. Mocne lakiery, 20
zł/m². 666-989-914.

Mieszkanie nowe sprzedam. 515-
286-714.

Działkę rolno-budowlaną sprze-
dam. 515-286-714.

Wynajmę lub kupię garaż na osiedlu
Manhattan lub w okolicy. 533-925-
115.

Dwie papugi nimfy- samiec żółty,
samica żółtoszara ZAGINĘŁY.
Znalazcę proszę o kontakt: 500-
196-300.

Kawalerka umeblowana oraz pokój
jednoosobowy do wynajęcia. 505-
201-564.

Przyjmę ucznia w zawodzie sprze-
dawca w Ustroniu. 33-854-26-02,
501-017-926

Przeprowadzki+ekipa. Usługi trans-
portowe.601-478-108.

19/2017/2/0

PODATKI 2017

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż termin płatno-
ści II raty podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego
oraz łącznego zobowiązania pieniężnego upływa w dniu
15.05.2017 r. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu
Miasta Ustroń w godz. 7.30 do 15.30 lub na rachunek
bankowy Miasta Ustroń podany na decyzji podatkowej.

DYŻURY APTEK

11.05	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
12-13.05	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
14-15.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
16-17.05	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
18-19.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
20-21.05	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Dyżur w godzinach 8.00-23.00.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 11 V 16.00 Sadzenie drzew (pod warunkiem, że nie będzie padał deszcz), pole biwakowe pod Małą Czantorią
- 12 V 17.00 Koncert Wiosenny w wykonaniu Collegium Cantorum, Muzeum Marii Skalickiej
- 12 V 17.00 Spartakiada Dzielnic – Turniej wiedzy o Ustroniu, MDK „Prażakówka”
- 12 V 18.00 Koncert z okazji 25-lecia TKA, MDK „Prażakówka”
- 13 V Pchli Targ, plac targowy
- 17 V 17.00 Urodzinowy wernisaż członków Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, Galeria Rynek
- 18 V 11.00 Miejskie Zawody Latawcowe, Stadion KS „Kuznia” Ustroń
- 18 V 17.00 Zebranie Wyborcze Osiedla Nierodzim, SP-6
- 18 V 18.00 Zebranie mieszkańców Ustronia Dolnego, MDK „Prażakówka”

USTROŃSKA 10 lat temu

BIESIADA NA TRZEŻWO

Poniekąd wspominać, jak to nieraz wymarzi w trakcie pierwszo-
majowych pochodów i właśnie mroźną, choć słoneczną aurę mieliśmy
na otwarcie ustronńskiej „wielkiej majówki”. Zbyttno spracowanym
(tzn. wszystkim) zafundowano w amfiteatrze tego dnia „Biesiadę
w swoim klimacie”. Śpiewem, skeczami, wicami oraz konkursami
z udziałem publiczności zabawiał miejscowych i turystów Mirek Jędrów-
ski z zespołem. 7-osobowa kapela należy do liderów nurtu „śląskiego
grania i śpiewania”, czyli takiego „disco polo po harysku”. Daje też
koncerty w oparciu o 7 autorskich płyt, a obeznani w temacie kojarzą
pewnie utwory „Serduszka dwa” czy „Jo nie wyjada stąd”.

* * *

NAWALIŁA POMPA

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Centrum wraz
ze swym prezesem Bugusławem Uchrońskim przebywali w przyjacielską
wizytą u swych kolegów strażaków w Ustroniu Morskim. Na miejscu
poza spotkaniami, zwiedzaniem i spacerami nad morzem, strażacy
z Ustronia wzięli także 1 maja udział w Międzynarodowych Zawodach
Drużyn Pożarniczych. Gdy wydawało się, że nasi reprezentanci zwycię-
żą w tych zawodach, nawaliła pompa i musieli zadowolić się trzecim
miejscem. (...) Bardzo dobrze się znamy ze strażakami z Ustronia
Morskiego - mówi po pobycie nad morzem naczelnik OSP Centrum
Zenon Tarasz. - Drugi raz byliśmy na tych zawodach. Rok temu zaję-
liśmy drugie miejsce, teraz trzecie. Niestety natura rzeczy martwych,
w tym przypadku motopompa nie podala wody. Tak przegraliśmy, ale
jesteśmy zadowoleni, bo startowała jednostka Marynarki Wojennej
i była za nami. Były też jednostki z Niemiec i również były za nami.
Mogę tylko powiedzieć, że po zawodach sędziowie powiedzieli nam,
że byliśmy najlepsi.

* * *

ALI BABA I ROZBÓJNICY

Pogawędka z Janem Tomicą - podróżnikiem
„Pojechałbym dookoła świata, gdybym tylko miał fundusze...”. Udo-
wadnia pan, że nie trzeba być milionerem, aby zwiedzić pół Europy.
Można poznać pański sposób na urządzenie sobie indywidualnej wypra-
wy życia? Trzeba do tego podejść metodycznie: co się chce zobaczyć,
daleko czy blisko, jakim środkiem lokomocji się tam dostać i gdzie się
chce mieszkać. Kiedy wybieram się np. do Grecji czy Hiszpanii własnym
pojazdem, nie urządza mnie samochód osobowy, tylko muszę mieć taki
typu Citroen 15D, półbagażowy. Chodzi o to, żeby przestrzeń багажową
wykorzystać jako mieszkalną. Tam trzeba sobie zrobić rozkładany stół,
miejsce do spania, na butlę gazową i lodówkę ładowaną od gniazdka
zapalniczki. Mając coś takiego, można wypuścić się w podróż, bo wtedy
płaci się jedynie za paliwo. Warto unikać autostrad, które są zazwyczaj
drogie. Innym plusem jeżdżenia dość dobrymi drogami podrzędnymi
jest fakt, że więcej się zwiedzi i pozna. Jeśli chodzi o nocleg oraz wy-
żywienie - to wszystko ma się we własnym zakresie. Wybrała: (ed)

III ŚLĄSKI ZŁOT SYREN

26 maja zawita do Ustronia III Śląski Złot Syren 2017, a to oznacza, że przez miasto przejedzie korowód 30 tych wyjątkowych maszyn. Właściciele syren odwiedzą także Cieszyn, ale to u nas rozegrane będą zaplanowane konkurencje pod nazwą: Najładniejsza Syrena, Miss Publiczności, Ekipa zlotu, Majsterklepka zlotu, Najdalszy dojazd, Najlepszy strój z epoki PRL.

W imprezie mogą wziąć udział wszyscy szczęśliwi posiadacze samochodów marki Syrena. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń. Aktualne informacje o imprezie dostępne są na www.rodzina.syren.pl



Nie taki dawny Ustron.

Fot. W. Suchta



K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) popularny grzyb jadalny, 8) podobno czyni złodzieja, 9) gatunek owcy, 10) decyzja na „nie”, 12) serialowe imię, 14) chętką na coś pysznego (wspak), 15) termin księgowy, 16) leśny duszek, 19) z ponurą miną, 22) stan w USA, 23) obóz jeniecki dla oficerów, 24) dowódca oddziału kozackiego.

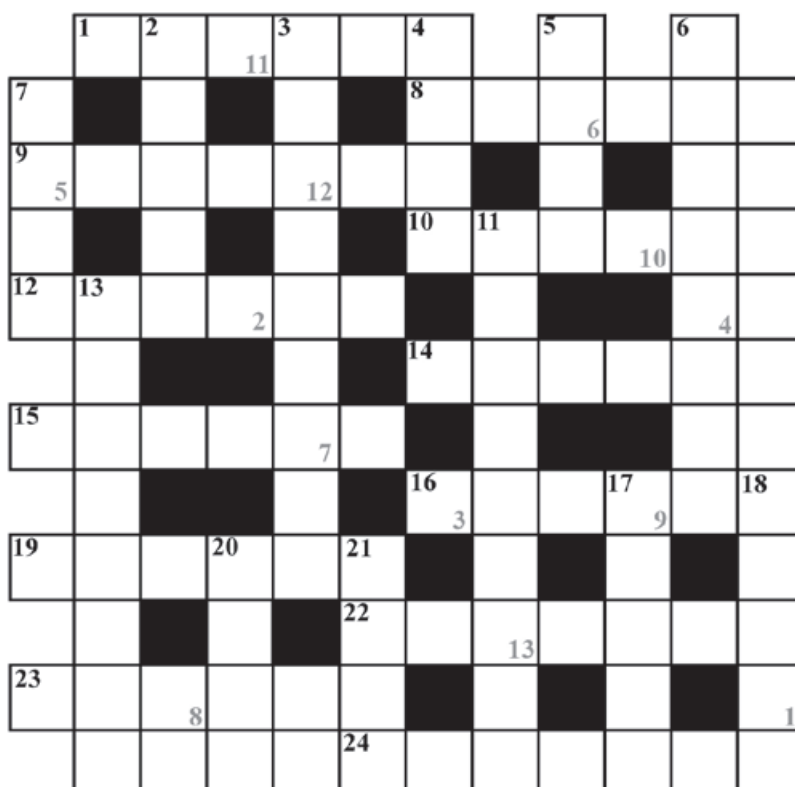
PIONOWO: 2) kwiecień gwarowo, 3) uzależniona od leków, 4) największy wynalazek człowieka, 5) toksyczny pierwiastek, 6) wyjątkowe zdarzenia, 7) za porwanego, 11) zwolennik demokracji, 13) zastąpiły bileterki w kasach, 17) spór-klótnia, 18) mostek na pokład statku, 20) koleżanka Bolka i Lolka, 21) rodzinna opowieść.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 19 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 17

KWIETNIOWE LATAWCE

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Leonarda Greń** z Ustronia, os. Centrum. Zapraszamy do redakcji.





Puchary wręczał Zbigniew Gruszczyk, syn Edwarda Gruszczyka.

Fot. M. Niemiec

PIERWSZY MEMORIAŁ

Ostatecznie w turnieju wzięło udział 5, a nie 6 zespołów, ale to w żaden sposób nie obniżyło rangi wydarzenia. Wiosenna siatkówka na stałe wpisała się do kalendarza imprez sportowych w naszym mieście, a w tym roku po raz pierwszy przyjęła nazwę Memoriału im. Edwarda Gruszczyka.

29 kwietnia po raz 22. odbył się turniej piłki siatkowej, który po śmierci cenionego sportowca i trenera Edwarda Gruszczyka nazwano memoriałem jego imienia. Rozgrywki rozpoczęły się o godz. 9 w salach gimnastycznych Szkół Podstawowych nr 1 i 2, a w rywalizujących zespołach wystąpiło wielu wychowanków Edwarda Gruszczyka. Finały rozegrano w sali SP-2. Tam też odbyło się oficjalne zakończenie, ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów.

Zawodnicy podkreślali, że turniej był bardzo dobrze przygotowany. Organizator Zbigniew Gruszczyk prowadzący sekcję siatkówki TRS „Siła” Ustroń zadbał o uczestników, zapewnił napoje zimne i gorące. Zaprosił też siatkarzy na wyśmienite golonko, które serwowała Ewa Gruszczyk, wspierająca męża przy obsłudze turnieju. Memoriał przebiegał sprawnie i w sportowej atmosferze, a zadbała o to sędziująca Adriana Adamczyk. Organizatorzy dziękują Robertowi Bieleśzowi z firmy „Bieleśz” za ufundowanie golonki oraz Urzędowi Miasta Ustroń za puchary.

Kwalifikacja końcowa: 1. ATS Ustroń, 2. AZS Cisownica, 3. STS Skoczów, 4. Belfry Ustroń, 5. Pozbierani Ustroń.

Monika Niemiec

* * *

Edward Gruszczyk ur. 27 maja 1931 r. w Cieszyńcu. W 1953 r. rozpoczął pra-

cę w goleszowskiej cementowni, gdzie jako specjalista pracował aż do przejścia na emeryturę w 1991 r. Był aktywnym społecznikiem, działającym na terenie Bażanowic, w których mieszkał i całej gminy Goleszów. W latach 1984-90 był przewodniczącym Gminnej Rady Naro-

dowej w Goleszowie, a w latach 1994-98 wiceprzewodniczącym Rady Gminy Goleszów.

Jego największą pasją i miłością była siatkówka. Zetknął się z nią jako uczeń cieszyńskiego ogólniaka, a potem grał w II-ligowym „Włókniarzu” Sosnowiec. W czasie służby wojskowej reprezentował I-ligowy CWKS Warszawa – Filia w Krakowie, z którym zdobył mistrzostwo Wojska Polskiego. W 1960 r. Edward Gruszczyk razem ze Stanisławem Staszko założył sekcję siatkarską w klubie sportowym „Olimpia”. Rok później goleszowska drużyna zadebiutowała w rozgrywkach mistrzowskich katowickiego OZPS i zaraz po pierwszym sezonie awansowała do klasy A, a w następnym sezonie do ligi wojewódzkiej i znalazła się w elicie najlepszych drużyn śląskich. Siatkarze „Olimpii” parokrotnie ocierali się o awans do II ligi, aż wreszcie wywalczyli go w roku 1983. Był to ewenement na skalę krajową, gdyż była to pierwsza wiejska drużyna, która zaszła tak daleko. W 1984 r. KS „Olimpia” doszła do półfinału Pucharu Polski, grali w niej wówczas Mirosław Skotnicki i Mirosław Czarny – później czołowi zawodnicy I-ligowych drużyn. Skotnicki reprezentował Polskę, a Czarny, jako Schwarz występował w kadrze Niemiec. Podczas swojej pracy Edward Gruszczyk wyszkolił około 7850 zawodników. Był również przez 15 lat prezesem klubu „Olimpia”. Został uhonorowany m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2005 r. Srebrną Cieszyńianką. Zmarł 5 marca 2017 r.

(na podstawie Panoramy Goleszowskiej).



Zwycięzcy Memoriału, drużyna ATS Ustroń, stoją - Jakub Macura, Bogdan „Bodzio” Frolik, Wojciech Śliwka, Piotr Gabzdyl, Jakub Wanat, w drugim rzędzie - Kamil Kolankowski i Damian Bujok.

Fot. M. Niemiec

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: Monika Niemiec. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: EURODRUK-offset, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.05.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 15.05.2017 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki, Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi